Nr. 265. Sroda, 19 Listopada 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni a dopłatą pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama. Rue des St. Peres 31.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rozporządzeniem z dnia 12 października 1890 r. do l. 19.994 zamianował Pan Minister wyznań i ośw. członkami c. k. komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych w Przemyślu na przeciąg trzyletniego okresu funkcyjnego od roku szkolnego 1890/91 do końca roku szkolnego 1892/3 Laurę Alsównę, nauczycielkę szkoły ćwiczeń c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Przemyślu, i Władysława Relingera, c. k. inspektora okręgowego szkół ludowych okręgu jaworowskiego i gródeckiego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała praktykantkę nauczycielską, Adolfinę Pöllmannównę, w Przemyślu, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Neudorfie.

Obwieszczenie.

W obwieszczeniu tutejszem z 31 października 1890, l. 3.330/D. F. załączonem do numerów 252, 253, 254 *Gazety Lwowskiej*, zaszła co do wylosowanych obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej na 100 zł. m. k. z kuponami ta pomyłka, że wylosowaną została obligacya l. 15.497 a nie l. 14.497 na 100 zł. m. k.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Ogłoszenie.

C. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że komisya reambulacyjna na linii kolei państwowej Stryj-Beskid dla regulacyi potoka Sucha, odbędzie się zamiast 20 listopada b. r., jak to ogłoszono w edykcie (nr. 252 *Gazety Lwowskiej*), dnia 21 listopada b. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 listopada

Wprowadzenie do składu gabinetu belgijskiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych p. Mélot, połączone było z pewnemi trudnościami, ponieważ nowy ten minister odznaczał się jako deputowany wielką niechęcią dla reformy armii. Wiadomem równie było, że p. Mélot nie podziela zapatrywań prezesa gabinetu w sprawach polityki handlowej. Sprzeczności te, szczególniej co do punktu pierwszego, stanowiły ważną przeszkodę, gdyż znaczyły tyle, co antagonizm przeciw życzeniom najwyższych sfer dworu. Zdziwienie tedy było ogólne, gdy mimo to wszystko p. Mélot został ministrem. W kołach konserwatywnych mówiono, że zostać musiał, ponieważ w stronnictwie tem trudno zrobić wybór; nie wielu jest tak umiarkowanych, jak p. Beernaert, a nadto faktem jest, że w ministerstwie zyskuje przewagę coraz widoczniejszą frakcya konserwatystów nieprzejednanych.

Wobec powyżej zaznaczonego prądu w gabinecie, zapytują już i same konserwatywne, ale umiarkowane dzienniki, co reprezentacya kraju zamyśla zrobić z projektem rewizyi konstytucyi? Odraczać bowiem można tę kwestyę do czasu, ale odraczanie to trwa już zbyt długo i nie tylko nie uśmierza namiętności, lecz przeciwnie. Ze wzburzenia zaś tego w kraju odnosi korzyści tylko partya socyalistyczna. Skonstatowano równie z zadowoleniem, że robotnicy, żądając prawa głosu w wyborach, unikali zaburzeń. Przyszli więc do przekonania, że naruszanie porządku publicznego, szkodzi tylko ich sprawie. Objaw to, mówią, bardzo piękny, ale do wyrażonych tak pokojowo i lojalnie życzeń, przywiązane są pewne nadzieje, które nie ziszczone, a może nawet nie wzięte pod rozwagę, mogą na nowo rozjątrzyć umysły. Znana już dziś w całej osnowie petycya, wręczona deputowanym, a domagająca się prawa głosowania, zredagowana jest równie w tonie spokojnym. Zawiera ona krótki, porównaczy rzut oka na ustawy wyborcze Francyi i Niemiec, na system głosowania w Anglii i Hollandyi, a następnie domaga się, ażeby ludność robotnicza Belgii, była pod względem politycznym podobnie traktowana, jak w krajach sąsiednich. — Bez żadnego protestu przyjęli delegaci robotników zastrzeżenia burmistrza i deputowanego Bulsa, a było to zastrzeżenie wypowiedziane z bezwzględną szczerością co do sytuacyi. P. Buls oświadczył mianowicie, że wprawdzie chce rozszerzenia ustawy wyborczej, ale nie głosowania powszechnego, gdyż w kraju, w którym oświata ludowa stoi zbyt nizko, byłoby głosowanie powszechne uciskiem inteligencyi przez tłumy. Po uwzględnieniu wszelkich danych w ministerstwie i parlamencie, nie zdaje się, by objawy za głosowaniem wywarły jakikolwiek wpływ i odniosły skutek zadawalający szersze warstwy.

Sprawy sejmowe.

(Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie taryf kolejowych).

(§) Na ostatniej sesyi uchwalił Sejm wezwać c. k. Rząd, ażeby przyjął wszystkie linie kolei Karola Ludwika w zarząd państwowy, a nim to nastąpi spowodował kolej Karola Ludwika do natychmiastowego zaprowadzenia taryf kolei państwowych.

W wykonaniu tej uchwały postanowił Wydział krajowy przedewszystkiem zaprowadzić ewidencyę kolejowych taryf towarowych, obowiązujących na kolejach galicyjskich ze szczególnem uwzględnieniem tych taryf, które pozostają w ścisłym związku z produkcyą i handlem krajowym, a tem samem bezpośrednio wpływają na stan ekonomiczny kraju. Zdaniem Wydziału krajowego ewidencya taka mogłaby posłużyć jeszcze do innego celu, a mianowicie do tego, ażeby utworzyć stałe źródło informacyi o cenach przewozu we wszystkich kierunkach, obchodzących naszą produkcyę i nasz handel nie tylko dla Wydziału krajowego, lecz także dla krajowych korporacyj i stowarzyszeń a w końcu i dla poszczególnych producentów lub kupców.

Na razie postanowił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi obraz obecnych stosunków taryfowych dla kilku najważniejszych produktów kraju naszego, jak dla zboża, drzewa budulcowego, bydła rogatego i nierogacizny, tudzież spirytusu.

Przedewszystkiem omawia Wydział krajowy w swem sprawozdaniu t. zw. taryfy lokalne, gdyż każda kolej powinna w pierwszym rzędzie ułatwić ruch towarowy między własnemi stacyami, podtrzymywać i ożywiać naturalną i ekonomicznie najkorzystniejszą wymianę płodów najbliższej okolicy. Trans-

---

POGADANKI NAUKOWE

przez

Włodzimierza Zagórskiego.

II.

(Jeszcze o odkryciach Pasteura. — Rola mikrobów w przyrodzie. — Wiekuiste krążenie materyi. — Co właściwie stanowi nasze *ja*. — Fizyologiczne właściwości bakteryj. — Ich płodność. — Przypływ i odpływ bakteryj. — Odkrycie zarazków węglika i cholery kurzej. — Pierwsze początki bakteryologii. — Zasada Pasteuryzacyi.)

Starałem się w poprzedniej mojej pogadance skreślić obraz tego przewrotu, jaki się dokonał w naukowych pojęciach o początku świata, pod wpływem odkryć Pasteura. Rozumie się samo przez się, iż w szczupłych ramach dziennikarskiego artykułu, nie mogłem skreślić dwudziestokilkoletnich dziejów naukowego postępu. Odsyłając zatem pragnących się zaznajomić z bliższemi szczegółami do znakomitego, przez Akademię francuską uwieńczonego dzieła*), którego streszczeniem była moja pogadanka, powracam raz jeszcze do tego ciekawego przedmiotu.

Powrót ten wybaczą mi łaskawi czytelnicy; odkrycia Pasteura są bowiem do dziś dnia faktem górującym w nauce. Jak niegdyś Kopernik lub Newton otworzył on oczom zdumionego świata nowe widnokręgi; — i niejednokrotnie jeszcze w toku niniejszych pogadanek, przyjdzie mi powrócić do odkryć tych, czy to będę mówił o wpływie, jaki wywarły na sztukę leczenia, czy o praktycznem ich zastosowaniu w rozlicznych gałęziach przemysłu, czy wreszcie o filozoficznych wnioskach, jakie z nich wysnuto.

Nie upłynęło jeszcze 30 lat od czasu, jak nazwa bakteryi stała się popularną, — rozumie się popularną w złem znaczeniu tego wyrazu. — Wiadomość o ich istnieniu przygnębiła wszystkie umysły. Wyobraźnia nie mogła się oswoić z myślą o tem niebezpieczeństwie, które nam nieustannie zagraża. Przerażała każdego myśl, iż zupełnie bezbronni jesteśmy w obec tego ciężkiego a niewidzialnego wroga, który nas zewsząd otacza, który wnika wszędzie, a dostawszy się do naszego organizmu, wywołuje tam zaburzenia, mogące się stać powodem chorób groźnych, owszem nawet zabójczych.

Popłoch był ogólny. Zdawało się, jak gdyby nowa klęska dotknęła ludność biedną. Zatrwożone umysły zapomniały o tem, że nowe odkrycie otwiera przed nami tylko jednę z kart wiekuistych dziejów świata, i że tak samo, jak dziś, przed wiekami także spełniały nieznane jeszcze nam wówczas drobnotwory, ważne posłannictwo w ogólnem gospodarstwie przyrody.

Pasteur pierwszy odsłonił nam częściowo tajemnicę tej działalności. Powiadamy: częściowo, gdyż pomimo wielu świetnych na tej drodze poczynionych zdobyczy, jako to: prasteuryzacya karbunkułu, cholery kurzej, wścieklizny itd. powiedzieć można, że mikrografia pierwsze dopiero stawia kroki. Mimo to rzuciły prace jego potężne światło na sprawę t. zw. „dobrowolnego rozkładu“, wyjaśniając nam, iż to, co zowiemy fermentacyą i gniciem, jest pracą mikroskopijnych drobnotworów, która się niczem innem zastąpić nie da.

Uskuteczniając rozkład ten, dokonywają one tylko na pozór zniszczenia, w istocie bowiem nie ginie nic w przyrodzie i nie masz tam, w ścisłem słowa tego znaczeniu, poczęć i zgonów, a jeno wiekuista przemiana.

Kwas węglowy, który praca drobnotworów z ciał gnijących wyzwala, zostaje wchłonięty przez rośliny, służące za pokarm żyjącym tworom i zasilające je tym niezbędnym wszelkiego życia pierwiastkiem.

W ten więc sposób wraca to, co było niegdyś udziałem życia, zawsze do żywej natury; w ten sposób odbywa się wiekuiste krążenie materyi, którego głównym czynnikiem są właśnie owe drobne twory, spełniające w przyrodzie tak wielkie i ważne dzieło. Bez nich byłaby ziemia olbrzymią kostnicą, którąby niebawem zaległy stosy martwych ciał, więżących w sobie bezużytecznie niezbędne dla życia pierwiastki, a cała jej płodność, która dokoła nas tak bujne wywoływa życie, zostałaby niebawem zupełnie wyczerpaną.

Trzeba myśl oswoić z tem wiekuistem krążeniem materyi, które grozę śmierci w oczach naszych łagodzić powinno. Czemże jest zgon, jeśli nie jednym z epizodów tego krążenia? Własnością naszą jest tylko dusza, której nam śmierć nie odbierze. Co się tyczy ziemskiej tej powłoki, ta jako część wiecznie krążącej materyi, ściśle rzeczy biorąc, do nas nie należy, i nawet w ciągu naszego życia nieustannej ulega przemianie.

Któż z nas powiedzieć może, iż ciało jego jest tem samem, czem było w chwili, gdy się narodził, owszem nawet, czem było przed kilku laty, przed rokiem, przed miesiącem, skoro krążenie materyi i w nas samych ciągle się odbywa? Żywot nasz jest jednym ciągłym łańcuchem poczęć i zgonów, jedną ciągłą wymianą pierwiastków które wchłaniamy w siebie i napowrót oddajemy przyrodzie.

Dziwnego się też doznaje wrażenia, myśląc, iż ten atom wodorodu, który lśni w źrenicy drogiej nam osoby, był kiedyś uwięzionym w innem ciele, ze był świadkiem uciech i bolów innej osoby, i że po latach wielu a wielu stanie się znowu może własnością innego śmiertelnika, by znowu być świadkiem innych bolów, innych rozkoszy, innych wstrętów i innego kochania. Zaiste słuszność ma Pismo, gdy stosując to do naszego ciała, powiada: „pamiętaj, żeś z prochu powstał i w proch się znowu obrócisz“.

Lecz wróćmy do drobnotworów. Budowa ich jest tak nie skomplikowaną, że długi czas nie wiedziano, czy ich do zwierzęcego, czy też do roślinnego świata należy zaliczyć; ostatecznie otworzono dla nich nową klasę, tak że dziś obok świata roślin i zwierząt, mamy jeszcze świat drobnotworów. Po najwiekszej części składają się one z jednej komórki, okrągłej lub wałkowatej, a rzadko kiedy mającej kształt wrzeciona. Wielkość ich wynosi jedno tysięczną milimetra; bywają jednak znacznie mniejsze. Jedne z nich mogą żyć tylko na powietrzu; drugie nie znoszą go wcale, nie mogąc oddychać tlenem w tej ilości i jakości, w jakiej się w powietrzu znajduje. Pierwsze zowią się *acrobiami* drugie *anaerobiami*. O ile wiem nie nadano im polskiej nazwy jeszcze. Jedne rodzą podobne sobie komórki; inne znowu rozmnażają się tak jak tasiemce przez ablegrowanie podobnych sobie tworów (*scissipara*).

Płodność ich jest nadzwyczajna. Dyrektor bakteryologicznego obserwatoryum w Montsouris (pod Paryżem) badał niedawno temu mleko czyste i świeże, i oto wyniki do których doszedł. W pierwszem doświadczeniu zawierało mleko, wydojone o godzinie 6 z rana:

po dwóch godzinach	9.000	bakteryj
w godzinę później	31.750	„
w dwie godziny potem	36.250	„
w siedm godzin	60.000	„
w dziewięć godzin	120·000	„
po 25 godzinach	'5.000.000	„

W innem doświadczeniu zawierał centymetr kubiczny:

---

*) Denis Cochin. — L'évolution et la vie. — Ouvrage couronné par l'Academie française. — Paris. G. Masson éditeur. 1888.

port lokalny, który wzrastać musi z obniżeniem ceny przewozu, jest niezależny od polityki cłowej i kolejowej krajów ościennych i od zmian w kierunkach handlu. W trwałym interesie każdej kolei leżeć musi ruch ten rozwinąć. Z drugiej strony jednak klientela lokalna nie może przerzucić się na inną linię kolejową, gdyż w odniesieniu do tej klienteli kolej nie ma konkurenta, chyba transport wozami na zwykłej drodze. W tym kierunku zatem kolej może bezwzględnie wyzyskać monopolistyczne stanowisko.

Wydział krajowy nie wdając się w teoretyczne obliczenia jak niskie mogłyby być ze względu na własne koszta taryfy lokalne, przeprowadził porównanie szczegółowe taryf lokalnych na kolejach galicyjskich: państwowych, Karola Ludwika wraz z lokalnemi kolejami Jarosław-Sokal i Dembica-Rozwadów, następnie na kolei Lwów-Bełzec, pozostającej pod zarządem kolei państwowej, wreszcie na kolejach węgierskich.

Owóż dla wszystkich wyż wymienionych produktów kolej Karola Ludwika ma droższą taryfę dla linij w kierunku zachodnim ze Lwowa, a tańszą w kierunku wschodnim ze Lwowa. Wyjątek pod tym względem stanowi taryfa dla bydła rogatego, nierogacizny i owiec, w której przyznane są zniżenia dla transportów do Krakowa i Podgórza *loco* lub *transito* ze wszystkich stacyj kolei Karola Ludwika i w ten sposób ruch wywozowy w kierunku zachodnim ma zapewnione ulgi taryfowe.

Wydział krajowy podnosi z przykrością, że taryfy przewozowe na najgłówniejszej arteryi kolejowej naszego kraju, t. j. kolei Karola Ludwika, przedstawiają się znacznie niekorzystniej, niż na kolei państwowej. Jedynie kolej Lwów-Bełzec pobiera należytości przewozowe za niektóre produkta nieco wyższe.

Drugi dział, który Wydział krajowy podnosi, stanowi ruch wywozowy, odbywający się głównie koleją Karola Ludwika. Kolej państwowa, t. zw. transwersalna, mając linię znacznie dłuższą i mniej mającą do wywozu, mogłaby być konkurencyjną linią wywozową tylko w ograniczonej mierze, ale obecnie ze względu na kartel zawarty między koleją państwową, a koleją Karola Ludwika, konkurencyi tej ostatniej kolei wcale nie robi.

Nasz wywóz dąży tylko ku Zachodowi i to, o ile idzie za granicę Monarchii, spotyka się z wygórowanemi cłami państw zachodnich, mianowicie Niemiec, tudzież z konkurencyą krajów zamorskich i Rossyi, mających znacznie niższe koszta produkcyi. O ile zaś zmierza ku targom zachodnich krajów koronnych, natrafia na silną konkurencyę węgierską, popartą bardziej sprzyjającym klimatem i znacznemi ułatwieniami w transporcie kolejowym, jakie dla krajowej produkcyi przeprowadza rząd węgierski tak na kolejach rządowych, jak na kolejach prywatnych. Dla wywozu naszych płodów możemy się posługiwać drogami wodnemi tylko w bardzo ograniczonej mierze, zatem cały niemal wywóz odbywa się linią kolei Karola Ludwika i od ułatwień dla wywozu na tej kolei zależy i możność wywozu w ogóle i cena jaką producent otrzyma za swój towar.

Wydział krajowy twierdzi, że kolej ta starając się przeciągnąć na linię swą zboże rossyjskie, które mogłoby i inną obrać drogę na Zachód, a wyzyskując bezwzględnie swój monopol przewozu w obec produktu krajowego ustanawia jak od wielu lat tak i teraz znacznie niższe taryfy dla tranzytowego przewozu obcego zboża, niż dla naszego wywozu, a tem samem utrudnia na obcych targach i tak trudną dla naszego produktu pozycyę.

W końcu podnosi Wydział krajowy, iż ilość refakcyj, nadawanych corocznie dla różnych miejscowości i różnych artykułów, jest tak wielką, że podstawowe taryfy wypadałoby uważać raczej za taryfy wyjątkowe,— główniejsze bowiem ogniska eksportowe otrzymują dla większych transportów refakcye. Ponieważ refakcye takie przyznawane są pod warunkiem przewiezienia większej ilości produktów, przeto pojedynczy producent bardzo rzadko znajduje się w tem szczęśliwem położeniu, aby warunkowi temu zadość uczynić. Zdaniem Wydziału krajowego, zazwyczaj całe opusty kolejowe, które tylko z uwagi na dobro całego kraju są ustanowione, pobierają pewne spółki, które przez swe organa starają się drobne wysyłki w jedną rękę ująć i następnie jako za większą ekspedycyę, pochodzącą od jednego nadawcy, cały zysk ze zniżenia na swoją korzyść pobrać. Spółki te do tego stopnia potrafiły opanować ruch towarowy, że są wyłącznym panem całego ruchu eksportowego na kolei Karola Ludwika, gdyż za ich pośrednictwem wolą przesyłać swoje produkta.

Wydział krajowy przedstawiając Sejmowi powyższy stan rzeczy, wnosi:

1) Sejm, ponawiając uchwałę swą z d. 18 listopada 1889, wzywa c. k. Rząd:

a) aby przejął wszystkie linie kolei Karola Ludwika lub przynajmniej objął w myśl §. 4 ustawy z dnia 4go grudnia 1877 dz. u. p. nr. 112, linie Lwów-Podwołoczyska i Krasne-Brody, tak, żeby najdalej w styczniu 1892 r. cała kolej Karola Ludwika znalazła się pod zarządem państwowym;

b) aby, nim to nastąpi, spowodował kolej Karola Ludwika do natychmiastowego zaprowadzenia taryf kolei państwowych w ruchu lokalnym.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy użyciu wszelkich, służących mu środków wpłynął na to:

a) ażeby opłaty taryfowe przy wywozie krajowych płodów poza granice Państwa ustanawiane były przez koleje austryackie, licząc od 100 kilogramów i jednego kilometra, nie drożej, niż opłaty istniejące na tej samej kolei dla przewozu płodów zagranicznych, w ruchu transitowym;

b) żeby opłaty taryfowe przy wywozie krajowych płodów do innych krajów koronnych ustanawiane były przez koleje austryackie, licząc od 100 klg. i jednego kilometra, nie drożej, niż opłaty istniejące na tej samej kolei, dla przewozu płodów zagranicznych, lub węgierskich do Austryi.

(Sprawozdanie komisyi gospodarstwa kraj. o szkołach rolniczych w Dublanach.)

— Komisya gospodarstwa kraj. załatwiła sprawozdanie Wydziału krajowego o szkołach rolniczych i folwarku w Dublanach. Sprawozdawcą jest p. Edward Jędrzejowicz.

Komisya proponuje zmianę etatu osób i płac grona nauczycielskiego w Dublanach, i na ten cel na r. 1891 wstawia dodatkowy kredyt do budżetu w kwocie 1860 zł.

Dalej wnosi komisya polecenie Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył szczegółowy plan i kosztorys budynku, przeznaczonego na internat dla 40 uczniów oraz statut organizacyjny i instrukcye dla internatu. Na wygotowanie planów i kosztorysów budynku dla internatu, oraz na przygotowanie materyałów proponuje komisya otworzyć Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 10.000 zł.

Następnie wnosi komisya polecenie Wydziałowi krajowemu, aby ułożył nowy regulamin dla szkoły ze zmianą przepisów, co do warunków przyjęcia dyscypliny i egzaminów.

Regulamin ten ma obowiązywać aż do otwarcia internatu.

Przemówienie dra Bobrzyńskiego przy rozprawie nad szkołami średniemi, wygłoszone na XV posiedzeniu Sejmu.

Już niejednokrotnie wady i usterki naszego szkolnictwa, w szczególności naszych szkół średnich były przedmiotem światłych uwag i rozbioru tej Wysokiej Izby.

Jeżeli tego roku narzekania na nasze szkolnictwo odezwały się głosem o wiele słabszym, niż kiedykolwiek przedtem, to niewątpliwie przyczyna leży w akcyi, którą Rada szkolna krajowa od lat kilku zainicyowała, a której wiernym i szczerym obrazem jest ostatnie jej sprawozdanie, które nie tylko nie zasłania wad i usterek, ale wprowadza każdego światłego czytelnika w sam środek akcyi, podjętej ku ich usunięciu; przedstawia ono wszystkie środki i sposoby, za pomocą których władze szkolne dążą do tego, aby te usterki uchylić, a zarazem nowe, piękne, lepsze pierwiaski w ruch naukowy naszych szkół średnich wprowadzić.

Sprawozdanie komisyi było wskutek tego ułatwionem. Komisya mogła na wszystko zwrócić uwagę; cieszę się zaś niezmiernie, że zajęła zupełnie to samo. co Rada szkolna krajowa stanowisko. Całe to sprawozdanie, które Panowie przed sobą macie, jest umocnieniem Rady szkolnej krajowej w kierunku, w którym ona w ostatnich latach poszła.

Gdybym z tego miejsca przemawiał wyłącznie jako poseł, poszedłbym dalej tokiem myśli, jakie tu przez poprzednich mowców były poruszone. Zapuściłbym się zapewne w rozbiór zasad i wypowiedziałbym moje ściśle indywidualne zdanie o możebnej zmianie i poparciu dotychczas istniejącego systemu. Rozbierałbym pytanie, o ile pewne wady szkolnictwa, z któremi mamy do walczenia, leżą w tym systemie rzeczywiście.

Jednakże z chwilą, kiedy mam zaszczyt reprezentować tu zarazem Radę szkolną krajową inne pytanie muszę mieć przed oczami.

Szanowni Panowie możecie słusznie zapytać jaki jest kierunek ogólny Rady szkolnej krajowej; czy Rada szkolna do poprawy istniejącego stanu rzeczy w naszych szkołach średnich zamierza zdążać przez zmianę obowiązującego systemu, czy zmierza do tego przez jego ścisłe wykonywanie i przeprowadzenie?

Kwestya ta była przedmiotem szerokiej a pouczającej dyskusyi w komisyi szkolnej, gdzie niektórzy z jej członków zakwestyonowali podstawę systemu i zadali pytanie, czy nie byłby już czas, żeby się zastanowić nad usunięciem podstawy humanistycznej naszej z gimnazyów a zastąpieniem jej czemś innem, lepszem, dzisiejszym pojęciom odpowiadającem. Rezultatem dyskusyi są jednak słowa, do których i ja się przyczyniłem, a na które w sprawozdaniu komisyi największy kładę nacisk: „Po wyczerpującej dyskusyi, którą nad tem w łonie komisyi przeprowadzono, większość komisyi uznała, że wszelkie poruszenie tej sprawy i w ogóle zasad systemu dzisiejszego przez władze szkolne byłoby rzeczą stanowczo przedwczesną, że musiałoby sparaliżować usiłowania c. k. Rady szkolnej krajowej, aby nareszcie przeprowadzić w całej pełni system dotychczasowy, który w naszym kraju w całości jeszcze nigdy nie był wykonany". To jest zarazem stanowisko, które Rada szkolna obecnie zajmuje i które ja najzupełniej podzielam. Dyskusya o systemie, o jego zasadach tocząca się, czy to w Wysokiej Izbie czy w towarzystwach nauczycielskich, Akademii, publicystyce i dziennikarstwie świadczy o tem, że społeczeństwo nasze kroczy równo z tem wszystkiem, co zajmuje cywizacyę zachodnią, że każda najmniejsza myśl która tam powstała żywem u nas odbija się tętnem.

Zdaje mi się jednak, że nie ma nikogo w tej wysokiej Izbie, któryby przypuszczał, że kwestya zmiany systemu, a mianowicie systemu naszego z r. 1849 zmiany, ważnej i zasadniczej, jest już dziś dojrzałą i że zmiana z dnia na dzień z roku na rok nastąpi.

W obec tego zaś postawienie kwestyi przez Radę szkolną byłoby niewątpliwie osłabieniem jej głównego zadania, które musi być podjętem z całą świadomością celu, które musi być poprowadzone energicznie we wszystkich szczegółach.

System z r. 1849, obowiązujący w Austryi, nie jest też tak jednostronny, jak niektóre systemy, obowiązujące na zachodzie, n. p. w Prusiech. Jest u nas dość sze-

---

w 2 godziny po wydojeniu 9.500 bakteryj
w piętnaście godzin 230.000 „
po 25 godzinach 63.500.000 „

Przy ogrzaniu mleka do rozmaitych stopni ciepła:

	do 15°	do 25°	do 35°
po 15 g.	1.000.000	72.185.600	165.500.000
po 21 g.	6.063.500	200.000.000	180.000.000

Zaprawdę zdumiewającemi są te liczby gdy się weźmie pod rozwagę, że tu chodzi tylko o jeden centymetr kubiczny. W przeciągu kilku godzin ilość bakteryj, podwajając się ciągle wynosi już miliony, po upływie doby setki milionów. Zaraz po wydoju nie zawierało mleko oczywiście żadnych drobnotworów; zarodki wpadły tam z powietrza lub też były osadzone na dnie naczynia i dały początek temu olbrzymiemu zaludnieniu.

Rozumie się samo przez się że mikroby te są nieszkodliwe, ale bądź co bądź trzeba się nam oswoić z tą myślą, iż żyjemy w pośród tumanu zarodków, unoszących się w powietrzu, które, skoro znajdą odpowiednie warunki ciepła, wilgoci i pożywienia, plenią się nader bujnie i dają początek miryadom istot. Każda kropla cieczy staje się wtedy światem, zaludnionym przez niezliczone drobnotwory.

Tutaj należy wspomnieć o wielce ciekawem zjawisku, którego odkrycie zawdzięczamy temuż samemu badaczowi, a mianowicie, iż wedle jego badań ilość drobnotworów w powietrzu zawarta, nie jest o każdej porze dnia jednakową, lecz ulega w ciągu jednej doby dwukrotnej fluktuacyi. Najczystszem jest powietrze o godzinie drugiej w nocy, poczem zaczyna się stopniowo napełniać drobnotworami. Ilość ich wzrasta ciągle aż do godziny dziewiątej rano, o której to porze do swego porannego maksimum dochodzi. Po przekroczeniu tej granicy zaczyna się odpływ i liczba mikrobów zmniejsza się, dochodząc do swego dziennego minimum około godziny drugiej po południu; poczem wzrasta znowu aż do drugiego maksimum, które pomiędzy szóstą, a ósmą wieczorem przypada.

Zjawisko to jest stałem i powszechnem; wyjątek stanowią dnie bardzo słotne, w których deszcz ulewny podnieść się mikrobom z ziemi nie pozwala. Oczywista rzecz, że napiętość tych prądów zmniejsza się lub zwiększa, stosownie do miejscowości, i że w wielkich miastach, gdzie ciągły ruch dorożek, zamiatania ulic i trzepanie dywanów tumany kurzu podnoszą, minima nie występują tak wyraźnie. Cokolwiek bądź przypływ ten i odpływ istnieje i wskazuje nam, iż chcąc mieć czyste powietrze, powinniśmy okna otwierać pomiędzy jedenastą z rana, a piątą wieczorem, gdyż inaczej wprowadzamy do mieszkań naszych więcej bakteryj, niż ich na zewnątrz wychodzi.

Ażeby raz skończyć z właściwościami bakteryj, które nam poznać należy, powiedzmy, iż nie wszystkie równie są wytrzymałemi. Niektóre nie są w stanie znieść wysokich ciśnień, inne, jak n. p. drożdże utrzymują się przy życiu nawet pod ciśnieniem ośmiu tysięcy atmosfer. Tak samo ma się rzecz i z temperaturą. Jedne, jak n. p. laseczniki gruźlicy mogą się w lodzie przechować i odzyskują po stopnieniu lodu całą swą żywotność, inne giną w niskiej temperaturze, inne wreszcie znoszą tylko średnią, a zamierają w wyższej, która je stopniowo osłabia.

Badania Pasteura nad zarodkami i fermentami musiały go logicznie zaprowadzić do odkryć, jakie poczynił na polu lecznictwa. Stawało przed nim pytanie, jaką jest trucizna, którą w zakaźnej chorobie udziela jeden osobnik drugiemu. Najbardziej jadowite trucizny mineralne, albo roślinne mogą zabić tylko pewną oznaczoną liczbę osobników. W zaraźliwych chorobach udziela jedna osoba jad trujący tysiącom. Każdy z chorych w tym długim łańcuchu ulega tej samej słabości; każdy jest w stanie przenieść ją dalej, udzielić ją innym w stopniu równie zabójczym, a jad za jego pośrednictwem udzielony nie słabnie wcale i zasób jego nie ulega wyczerpaniu. Jest to więc trucizna, która się mnoży, a więc trucizna żyjąca — zarodek.

Pierwszą chorobą, nad którą Pasteur czynił badania, był karbunkuł. Jeszcze przed nim w roku 1850 stwierdzili Rayer i Davaine istnienie długich włókien we krwi zwierząt, uległych tej chorobie. Były to bakterydy karbunkułu; szczepiąc je rozmaitym zwierzętom, spostrzegł Pasteur, iż ptaki tej zarazie wcale nie ulegają. Naturalnym wnioskiem, który mu się nasunął, było, iż ciepłota krwi jest przyczyną tej odporności, wiadomo bowiem, iż krew ptaków cieplejszą jest o kilka stopni od krwi zwierząt ssących. Wniosek ten stwierdził on, stawiając kury na lodzie, i ochładzając w ten sposób temperaturę ich krwi. Ochłodzone tą kąpielą ulegały kury zarazie; wystarczało wyjąć je z lodu, by odzyskawszy prawidłową temperaturę, stały się znów odpornemi.

Przeprowadzając to doświadczenie w naczyniach, przekonał się Pasteur, że przy 42 stopniach, chów bakteryi znacznie jest utrudniony, a przy 44 płodność ich zupełnie ustaje. Prowadząc równocześnie badania nad zarazkiem cholery kurzej, odkrył on, iż mikrob ten wystawiony przez dłuższy czas na działanie powietrza, traci swą zjadliwość, i że dalsze jego pokolenia skutkiem dziedziczności przeistaczają się zupełnie w tym kierunku.

Z tych dwóch faktów błysło światło, które dało powód wielkiemu odkryciu. Najprzód można było stopniowo osłabiać zjadliwość zarazków; powtóre można było przez chów odpowiedni utrwalić dziedzicznie tę cechę.

Odkrycia te dały początek dzisiejszej bakteryologii, która jak to stwierdził Virchow i Koch, nowe całkiem otworzyła widnokręgi w sztuce leczenia; owszem nawet, dokonywa przewrotu we wszystkich niemal gałęziach praktycznej medycyny. Kolejno odkryto zarazki ospy, tyfusu, suchot płucnych, nosacizny, dyfterytu, róży, zimnicy, cholery, kokluszu, płonicy, zapalenia płuc i t. d. w postaci rozmaitych laseczników. Można sobie wyobrazić jak dalece odkrycia te na pewnych podstawach opierają lekarską dyagnozę, i ułatwiają skuteczne przeciwdziałanie chorobie.

Tutaj należy wspomnieć o Pasteuryzacyi, czyli szczepieniu ochronnem osłabionego zarazka. Ochronne szczepienie ospy było jeszcze w zeszłym wieku przez doktora Jennera wynalezionem, wszelakoż dotychczas nie wiedziano, na jakiej ochrona ta polega zasadzie. Dopiero nowsze badania na zwierzętach zimno-krwistych czynione wykazały, że to białe krążki krwi, wchłaniając bakterye, ocalają od zarazy. Owoż teorya Pasteuryzacyi polega na tem, by białe krążki krwi przyuczyć do wchłaniania zarazka, podając im najprzód osłabione zarodki. Organizm w ten sposób przyuczony, staje się odpornym działaniu chorobotwórczego zarodka.

Bakteryologia stawia obecnie pierwsze kroki. Zarazków wielu chorób nie zdołano dotychczas zizolować, a wiele już zizolowanych, nie umiano osłabić, gdyż te mianowicie, które się rozmnażają przez ablegrowanie, nie dziedziczą przytępionych właściwości. Cokolwiekbądź zrobiono już wiele w tym zakresie. I tak n. p. odkryto, że bakterye toczą z sobą walkę o byt, i że wszczepiając zarazek jednej choroby, można organizm zabezpieczyć przeciwko drugiej groźniejszej. Mianowicie czyniono próby z zarazkiem róży, który skutecznie przeciwdziałać ma zarazkom suchot i dyfterytu. Fakta te nie są jeszcze sprawdzone licznemi doświadczeniami. Cokolwiekbądź, otwierają one terepii nowe pole, i być bardzo może, iż w przyszłości w każdej aptece obok chemicznego, istnieć będzie musiało bakteryologiczne laboratoryum.

rokie pole, jest program zakreślony tak szeroko, że w obrębie tego programu swoboda do działania, do akcyi jest jeszcze wielką.

Ten system w naszych szkołach średnich, jak to sprawozdanie Rady szkolnej krajowej stwierdza, nie jest w całości, nie jest zupełnie i dobrze przeprowadzony.

Przyczyniła się do tego po części okoliczność, że u nas obok nauki języka polskiego, nauka języka niemieckiego musiała bardzo ważne miejsce zająć i skupić słusznie około siebie największą uwagę zarówno władz szkolnych, jako też społeczeństwa w jego dobrze zrozumianym interesie. Za tem jednakże — gdy nauki innych przedmiotów nie zmniejszono — poszedł wzrost ogólnej liczby godzin nauki szkolnej, mianowicie w niższem gimnazyum poza właściwą miarę.

Dopóki tego pytania — zmniejszenia ogólnej liczby godzin nauki szkolnej bez ujmy języka niemieckiego — nie rozwiążemy, powstanie, jak tego Rada szkolna nie tai, w niższem gimnazyum nie przeciążenie wysiłku myśli i woli, ale pewna rozwlekłość nauki szkolnej, pociągająca znużenie i przeszkadzająca dziecku rozwijać należycie siły fizyczne i intelektualne.

Co się tyczy gimnazyum wyższego, to tu według mego najmocniejszego przekonania, zadanie władz szkolnych polega nie na tem, aby tę naukę ułatwić, ale na tem, aby ją podnieść i dźwignąć o wiele wyżej, niż ona stoi w niem jeszcze dzisiaj. Od profesorów musimy tu wymagać wiele, to też musimy wymagać wiele i w kierunku własnego ich naukowego kształcenia i w kierunku rozumnego przeprowadzenia dydaktycznego i pedagogicznego obowiązku.

Mogę atoli z pewnem zadowoleniem stwierdzić, że krytyka, którą w tym kierunku podniósł hr. Stadnicki, należy w znacznym stopniu już do przeszłości. Znane skargi na sposób uczenia języków klasycznych i nauk przyrodniczych mogą być uzasadnione, ale tylko lokalnie i sporadycznie, bo całe nauczycielstwo wie, pouczone ostatniemi zarządzeniami, i nie może się oddawać iluzyi, że przeprowadzenie nauki języków klasycznych w kierunku czysto gramatycznym lub nauk przyrodniczych w kierunku czysto pamięciowym, jest potępione, że Rada szkolna z całą energią przeciw takiej metodzie i dydaktyce jest gotowa wystąpić. (*Brawo.*)

Druga rzecz, szanowni Panowie, z którą tu muszę przeciw p. hr. Stadnickiemu wystąpić, jest kwestya owego porównania czasów dawniejszych i dzisiejszych, o ile ono było ogólnem i o ileby ono miało przeczyć objawom dzisiejszych usiłowań i pracy. W to porównanie głęboko zapuszczać się nie chcę, ale trudno mi jest przyznać bezwzględnie pierwszeństwo epoce poprzedniej na podstawie tego tylko argumentu, że się wskaże dwóch mężów znakomitych a szczególnie świetnie po polsku piszących jak Tarnowski lub Szujski. — Ja nie wątpię, że i dzisiejsze szkoły wydadzą Szujskich i Tarnowskich. Wiem dobrze, że kończąc szkoły dawniejsze nie umiałem pisać poprawnie po polsku i śmiem się odezwać do hr. Tarnowskiego, czy on się w szkołach swojego stylu i sposobu pisania po polsku nauczył.

System się zresztą nie zmienił ani organizacya. Jeżeli zaś panowie słusznie nie chcecie mierzyć szkoły paragrafem, to przyznacie, że ona zależy głównie od dwóch rzeczy, t. j. od nauczycieli i od oddziaływania na nią społeczeństwa.

Co się tyczy nauczycielstwa, to śmiem zwrócić uwagę wys. Izby na ten ruch, który się dziś między nauczycielstwem odzywa, na literaturę naukową, która dziś coraz silniej, coraz piękniej pomiędzy nauczycielstwem naszych szkół średnich się krzewi.

Powstały towarzystwa, które dziś same przez się podejmują kwestye dydaktyczne i pedagogiczne, i w których łonie te same krytyki i te same spostrzeżenia, jakie tu w wysokiej Izbie poczyniono, z całą otwartością i znajomością rzeczy stają się przedmiotem dyskusyj. A krytyka samego siebie przeprowadzona przez ciała nauczycielskie, jest czynnikiem bardzo silnym i pierwszym krokiem postępu. Sam zresztą w obrębie Rady szkolnej krajowej mam sposobność spotkać się z jednym objawem, który temu kierunkowi nauczycielstwa i jego usiłowaniom daje chlubne świadectwo.

Szczodrością Sejmu otrzymała i otrzymuje Rada szkolna kilka tysięcy złotych na koszta wypracowania nowych książek szkolnych, czyniących nie tylko zadość potrzebom dydaktycznym, ale zarazem dźwigającym naukę na stanowisko dzisiejszej umiejętności i odpowiadających istotnym naszego społeczeństwa wymaganiom. Przy wypracowaniu tych książek Rada szkolna krajowa przyzywa na rozmaite posiedzenia do narady nauczycieli i w łonie samej magistratury szkolnej rozpoczyna się praca krytyczna i twórcza nad książkową metodą i planem nauki, w której wiele profesorów czynny i skuteczny bierze udział. Nie kryje więc Rada szkolna krajowa, nie kryje tego przed wysoką Izbą, że w szkolnictwie naszem średniem liczne jeszcze istnieją braki, że najważniejszy czynnik — nauczycielstwo — znajduje się dziś w epoce rozwoju świadomego, coraz wyraźniejszego i najlepsze na przyszłość rokującego nadzieje.

Druga rzecz ważna dla szkoły jestto oddziaływanie na nią społeczeństwa.

Nie liczył się z tem zawsze hr. Stadnicki, dla tego niektóre proponowane przez niego środki okazują się nie odpowiednie. Gdybyśmy mieli obfite na szkoły fundusze, dwa razy większe niż obecnie, niktby się nie wahał niektórych z tych środków przeprowadzić. Ale fundusz publiczny sam nie wystarcza. Inne jest położenie szkoły, gdzie się ona rozwija w obrębie zamożnego społeczeństwa, lub gdzie się ogranicza do warstw zamożniejszych, które tej szkole na każdym kroku spieszą z pomocą, a inne ma warunki szkoła w naszym kraju obecnie, gdzie ona musi w znacznej części walczyć — nie powiem z nędzą — ale z ubóstwem powszechnem. Jest to okoliczność dla szkoły, tem bardziej dla szkoły średniej niepomiernie dotkliwa.

Do szkoły średniej mamy dziś wielki napływ uczniów zupełnie ubogich, którzy nie mają środków należytego kształcenia, uczniów, którzy, kończąc tę szkołę ograniczają całą swoją cywilizacyę do tego tylko, co im sama szkoła przyniosła, nie przychodzi im w pomoc z rozszerzeniem horyzontu, z kształceniem charakteru woli, światły dom rodzicielski. W tem leży wielka trudność, a to jest ta, naszych szkół dzisiaj specyalna właściwość.

Instytucya repetytorów, o których wspomniał p. hr. Stadnicki, a o której wiele zasadniczo dałoby się dyskutować, jeszczeby temu nie pomogła, a zresztą skądbyśmy i jakbyśmy mogli tym naszym uczniom ich zapewnić.

Nie tylko jednak z ubóstwem niezmiernem uczniów ma się do czynienia, ale i z całym szeregiem zakorzenionych u nas uprzedzeń. W obec silnego stanowiska szkoły i władz szkolnych powinny one u nas co raz to więcej niknąć, ale jak dziś rzecz stoi, przynoszą jeszcze dotkliwą ujmę. Jest nią mianowicie wielka ze strony rodziców w obec swoich dzieci pobłażliwość, jest pewne niepedagogiczne zachowywanie się rodziców w obec swoich dzieci w stosunku do szkoły. Śmiem Panów zapytać, jaki jest u nas procent ojców, którzy, jeżeli syn w szkole źle się uczy, jeśli się zaniedbuje, a szkoła przeciw temu uczniowi wystąpi, bezwzględnie nie staną po stronie swojego dziecka? Skarży się wówczas czy to system, czy to nauczycieli, a skargi te nieuzasadnione, są jedną z przyczyn, że szkoły nasze nie wydają tych rezultatów, jakie wydać powinny. Byłoby też najgorszą rzeczą, gdyby możliwa dyskusya nad systemem miała owych rodziców utwierdzić w przekonaniu, że system naszych szkół jest właściwą przyczyną tego, że chłopiec w szkole źle się uczy.

Jeżeli zatem dyskusya, która tu w Wysokiej Izbie o szkołach naszych się toczy, może być orzeźwieniem i pokrzepieniem władz szkolnych i nauczycielstwa, to z drugiej strony dla młodzieży uczącej się musi ona być zawsze twierdzeniem aksiomatu, że cokolwiek się zmieni, czy w urządzeniu, czy nawet w systemie szkolnym, to uczniowie nigdy nie będą mieli uczyć się mniej, ale więcej, a przedewszystkiem lepiej. (*Brawo! oklaski*).

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Graždanin zaprzecza stanowczo wieściom o powołaniu generała Hurki do Petersburga i o zachwianiu jego stanowiska skutkiem znanych wypadków siedleckich:

„Badanie sądowe — pisze ten dziennik — w sprawie trzech żołnierzy, obwinionych o zamordowanie sierżanta, odbyło się w lecie w Warszawie, i obwinieni przyznali się do zbrodni. Skazano ich na śmierć i wyrok wykonano. Żaden kowal nie zgłaszał się z tego powodu do nikogo z wyjaśnieniami, które miały wrzekomo wykazać niewinność straconych, nie było też mowy o zeznaniach księdza. Żaden kupiec nie odgrywał roli w tym dramacie. Wszystko to ma źródło w brzydkich plotkach, jakie w Warszawie powstały w kołach nie-rossyjskich, a które mają na celu zdyskredytować sfery rządowe i wojskowe rossyjskie.“

Z powodu gorączki emigracyjnej na zachodnich kresach państwa, korespondent *Now. Wrem.* stawia pytanie, czy nie należałoby sobie życzyć, aby na miejscach, opuszczonych przez wychodźców - Polaków, osiedlali się Rossyanie z cesarstwa. I w ten sposób rozwiązuje kwestyę:

„Obawiamy się odpowiedzieć na to pytanie twierdząco. Przy istniejącym w kraju porządku, kolonie takie z pewnością musiałyby upaść, a to mogłoby być poczytanem za dowód, że Rosyanin nie jest zdolny osiedlać się w miejscowościach cywilizowanych. Do liczby przeszkód, sądzimy, należą: po pierwsze, komisarze, którzy, będąc podwładnymi gubernatorów, są pozbawieni możności samodzielnej rewizyi zarządów gminnych i szkół ludowych; powtóre, polski sąd gminny i polska adwokatura; po trzecie, wyłącznie polskie zabarwienie bytu ekonomicznego i osobistego składu kancelaryj. Dlatego trzeba naprzód oczyścić i przygotować grunt, a dopiero potem mówić o osiedlaniu.“

Rusk. Wied. donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych złożyło radzie państwa projekt ustawy, mającej na celu zapobieżenie wywłaszczeniom włościan.

Wedle *Now. Wrem.*, minister skarbu Wysznegradzki uda się w najbliższym czasie do Paryża.

KRONIKA

Lwów, 18 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom powiatu myślenickiego: Górna Wieś i Toporzyska, na budowę szkół, każdej po 100 zł.

(§) **Z kraj. komisyi przemysłowej.** Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko, jako przewodniczący kraj. komisyi przemysłowej, zwołał posiedzenie tejże komisyi, które odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 11 przed południem w gmachu sejmowym, w sali radnej Wydziału krajowego.

Na porządku dziennym zamieszczono następujące sprawy:

1. Reorganizacya szkoły koszykarskiej w Jarosławiu, sprawozdawca p. Wierzbicki.

2. Mianowanie instruktora fachowego dla wchodzącego w życie warstatu wzorowego tkackiego w Rychwałdzie, sprawozdawca p. Wierzbicki.

3. Podania o pożyczki z krajowego funduszu przemysłowego, sprawozdawca dr. Alfred Zgórski.

4. Prośby o stypendya na cele nauki przemysłowej, sprawozdawca p. Romanowicz.

5. Wnioski członków komisyi.

— **Szef kancelaryi sejmowej**, radca Wydziału krajowego p. Józef Ekielski ogłasza: W końcowym okresie Sejmu krajowego bywają często posiedzenia po południowe, bilety przeto na galeryę na te posiedzenia wydawać się będzie w kancelaryi sejmowej między godziną 1 a 2 w dzień posiedzenia; na posiedzenia ranne zaś jak dotychczas, w wilię posiedzenia o godzinie 6 wieczorem.

— **Z Towarzystwa pedagogicznego.** We czwartek, 20 b. m., odbędzie się w bocznej sali Kasyna miejskiego zebranie towarzyskie członków Towarzystwa pedagogicznego oddziału lwowskiego, na którem wykonany będzie następujący program: 1. „Thalberg „Mojżesz“, odegra na fortepianie panna Jadwiga Kropińska. 2. Moniuszko, recitativo i pieśń Janusza z „Halki“ odspiewa p. Jaksmanicki. 3. Mattei, „Nie wraca“, odspiewa panna Marya Ganszerówna przy akompaniamencie panny J. Kropińskiej. 4. Deklamacya, panna Wanda Groo. 5. Moniuszko, arya z kurantami ze „Strasznego dworu“, odspiewa p. Mielnicki, 6. a) Guercia „A jednak zdradzał“; b) Campana „Kwieciarka florencka“, odspiewa p. M. Ganszerówna przy akompaniamencie panny J. Kropińskiej. 7. Chór męski (złożony z członków Tow. pedag.) 8. „Sentymentalna kuzynka“, humorystyczny monolog ze spiewkami odegra p. Ignacy Witoszyński. Początek o godzinie pół do 8 wieczór. Urządzeniem wieczorku zajął się p. Edmund Urbanek.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 19 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 30, I. piętro). Na porządku dziennym: Wykład prof. br. Gostkowskiego „O taryfie przewozowej na kolejach żelaznych“.

— **Z Resursy urzędniczej**. W sobotę, dnia 22 b. m., odbędzie się w lokalu własnym „Resursy“ wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Zakład ubezpieczeń robotników od wypadków** dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie delegował przewodniczącego Zarządu dr. Wacława Domaszewskiego, jako eksperta, na posiedzenie Rady przybocznej, ustanowionej przy wys. c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych, które odbędzie się w Wiedniu dnia 24 b. m. w celu zaopiniowania projektu ustawy, którym zamierzono uzupełnić a względnie zmienić ustawę państwową o ubezpieczeniu robotników od wypadków, z poleceniem wzięcia udziału w obradach, będących na porządku dziennym tego posiedzenia w charakterze nadzwyczajnego członka Rady przybocznej.

Równocześnie, począwszy od 23 listopada b. r. odbędzie się w Wiedniu, w tamtejszym Zakładzie ubezpieczenia, drugie posiedzenie delegatów wszystkich siedmiu terytoryalnych Zakładów przedlitawskich, należących do Związku tych Zakładów. W celu wzięcia udziału w obradach Związku delegował Zakład lwowski pp. dr. Wacława Domaszewskiego i kierującego urzędnika Henryka Lama.

— **W celu studyów nad nową metodą leczenia** suchot dr. Kocha, wyjechał wczoraj do Berlina dr. Kalikst Krzyżanowski z poleceniem ze strony szpitala powszechnego lwowskiego Oprócz dr. Krzyżanowskiego, tudzież drów Stembartha, Gluzińskiego i Stachiewicza, wyjeżdżają jeszcze ze Lwowa do Berlina dr. Opolski i znani operatorowie dr. Wehr i dr. Link, dr. Bronisław Longchamps i lekarz miejski dr. Szmit. Z Krakowa wyjechał prof. Rydygier w towarzystwie swego asystenta dr. Kryńskiego, oraz lekarze prof. Gluziński, prof. Pieniążek, dr. Surzycki i dr. Szydłowski.

Wczoraj w południe, z inicyatywy posła na Sejm krajowy p. Karola Lewakowskiego, zebrał się u p. prezydenta m. Lwowa komitet obywatelski, założony w celu obmyślenia środków do jak najszybszego zastosowania metody leczenia dr. Kocha, dla chorych na gruźlicę i suchoty, ubogich w mieście i kraju. Do składu komitetu przystąpili: prezydent miasta p. Edmund Mochnacki, dyrektor kasy oszczędności Franciszek Zima, dr. Klemens Dembicki, dr. Karol Lewakowski, dr. Teofil Stachiewicz, dr. Pawlikowski, dyrektor banku hipot. Lazarus, członkowie Wydziału kraj. T. Romanowicz i dr. Hoszard, dr. Oskar Widmann, aptekarz Kochanowski, dr. Goldman, dr. Krówczyński, dr. Spilman, dr. Tatarczuch, Samuel Horowitz, dr. Emil Byk, dr. Hlawacz gen. lekarz wojskowy, tudzież dr. Smutny i dr. Longchamps, lekarze pułkowi. P. Prezydent miasta zawiadomił, że zaszły fakta, które wpłyną na uchwały komitetu, albowiem Wydział krajowy postanowił wysłać dr. Opolskiego do Berlina, który wyposażony listami od osób wpływowych będzie mógł cenne zebrać spostrzeżenia. Przystąpiono do ukonstytuowania komitetu i wybrano przewodniczącym prezydenta Mochnackiego. Na posiedzeniu Rady miejskiej dr. Krówczyński poczyni odpowiednie wnioski, celem wysłania lekarzy z ramienia gminy.

— **Odkrycie Kocha**. Publikacya Kocha sprawiła w Niemczech i za granicą jak najgłębsze wrażenie. Codziennie napływają do Berlina setki lekarzy zamiejscowych dla poznania metody Kocha.

Doktor Levy, współpracownik Kocha, objaśnia w swojej klinice prywatnej codziennie przed audytoryum lekarskiem metodę Kocha. Oświadczył on w swoim wykładzie: Czy chory istotnie jest zakażony gruźlicą, poznać można łatwo po tem, czy po zastrzyknięciu podskórnem małej ilości leku, n. p. 0.01 centimetru sześciennego, objawi się gorączka. U zdrowych organizmów temperatura nie ulega żadnej zmianie, u dotkniętych gruźlicą gorączka dochodzi 40° i więcej.

Współpracownik Kocha, dr. Cornet, otrzymał order orła czerwonego.

W Frankfurcie nad Menem wykonano znowu dwie skuteczne próby z metodą Kocha. Utwierdza się pewność, że metoda rzeczona da się zastosować we wszystkich chorobach zakaźnych.

W obec licznych zagranicznych powag lekarskich odbyła się dziś w klinice Levy'ego demonstracya wszystkich wyleczonych tam dotąd przypadków tuberkalozy.

— **Śluby.** Dnia dzisiejszego odbędzie się w kościele św. Mikołaja we Lwowie ślub p. Napoleona Łuszczkiewicza, inżyniera, syna profesora szkoły sztuk pięknych p. Władysława Łuszczkiewicza, z panną Michaliną Strauss, córką Józefa, radcy budownictwa w Namiestnictwie.

W sobotę, dnia 22 odbędzie się we Lwowie ślub dra Kazimierza Ściborowskiego, lekarza powiatowego w Limanowej, syna dra Władysława Ściborowskiego, prezesa krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności i Julii z Dunajewskich, z panną Olgą Bożydar-Horodeńską, córką p. Józefa i Olgi z Onyszkiewiczów Horodeńskich. Na ślub przybędą z Krakowa: Jego Eminencya ks. kardynał Dunajewski i rodzice pana młodego.

W dniu 15 b. m. odbył się w kościele parafialnym w Nowym Sączu ślub panny Antoniny Dzikowskiej, córki radcy sądu krajowego, z p. Teodorem Kozarskim, synem właściciela dóbr Pleśny i Rychwałdu. Związkowi pobłogosławił miejscowy proboszcz ks. infułat Góralik, poprzedziwszy akt ślubny piękną przemową do nowożeńców.

Warszawski *Kuryer Codzienny* donosi: W sobotę w południe w kościele św. Andrzeja (pp. Kanoniczek), pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Mieczysławem Schmittem, dyrektorem teatru lwowskiego, synem znanego historyka Henryka Schmitta, a panną Maryą Kuszkowską, wnuczką zasłużonego artysty malarza, Adolfa Schouppé'go. Świątynię zapełnili przyjaciele i znajomi obu rodzin, artyści zaś opery na chórze odspiewali *Veni Creator*.

— **Podejrzana własność.** Zakwestyonowano tu dnia 26 września b. r. u nieznajomego mężczyzny, wyglądającego na lokaja, kupon na 25 zł. od renty węgierskiej - papierowej 5-prc. nr. 52177 płatny dnia 1 czerwca 1891

= **Samobójstwo.** Otton Kurzer, urzędnik w biurze spedycyjnem i komercyalnej agen-

tury kolei Kar. Lud., liczący lat 35 bezżenny, zastrzelił się dziś rano o godzinie 8mej w swojem pomieszkaniu pod l. 10 przy ul. Sobieskiego. Gdy na odgłos strzału nadbiegł sąsiedni lokator, samobójca nie dawał już śladów życia. Pozostawił on dziewięć listów opieczętowanych do rodziny i przyjaciół, jakoteż i do swego pryncypała, według których niechęć do życia i sprawa honorowa zmusiła go do samobójstwa. Po skonstatowaniu śmierci przez lekarzy drów Krobickiego i Grossa pozostawiono zwłoki na miejscu. Ponieważ nieszczęśliwy pozostawił klucze od kas swego biura, przeto zarządziła policya przy interwencyi wydelegowanej komisyi kolei K. Lud. skontrum kasy, i powierzonych biuru biletów jazdy.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 18 listopada 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 17, do godziny 12 w południe dnia 18 listopada 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2·7), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (87 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 3·6 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +2·1°C, najwyższa +4·0°C wczoraj po południu, najniższa +0·2°C dziś rano.

Wczoraj po południu padał deszcz; w nocy zaś i dziś rano deszcz ze śniegiem.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Krymie; zwyżka 775 do 760 mm. we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 768 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 18, do godziny 12 w południe dnia 19 listopada b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby obniży się do —1·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: śnieg nieznaczny, poczem zacznie się zwolna wypogadzać.

Bank Baring-Brothers. W świecie finansowym najważniejszym dzisiaj wypadkiem jest zachwianie się, a ztąd likwidacya domu bankowego Baring-Brothers największego w Anglii i rywalizującego dotychczas z firmą Rotschilda. Trudności, w jakie popadł dom ten, mają swe źródło w olbrzymich jego transakcyach z południowo-amerykańskiemi republikami, przedewszystkiem zaś z Argentyną.

Gdy po znanych wypadkach w republice argentyńskiej walory i papiery argentyńskie poczęły się gwałtownie obniżać, wspomniana firma londyńska użyła całego swego wpływu i zaryzykowała olbrzymie kapitały, celem powstrzymana spadku kursu i ratowania tem samem własnej pozycyi. Wypadki jednak okazały się silniejsze, a firma obaczyła się jednego dnia w posiadaniu milionów walorów argentyńskich i papierów republiki Uruguaju, które straciły wszelką niemal wartość i których nikt nie chciał przyjmować. Dzisiaj dom bankowy, którego majątek obliczano niedawno na setki milionów, zmuszonym jest przystąpić do likwidacyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dzisiaj, we wtorek, „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach Millöckera. — Jutro, we środę „Makbet“. Występ pani Modrzejewskiej. — We czwartek „Biedny Jonatan“ — W piątek „Dalila“. Występ pani Modrzejewskiej. — W sobotę „Barbara Radziwiłłówna“. Występ pani Modrzejewskiej.

Z teatru. Dyrekcya teatru donosi, że bilety zamówione lub zakupione na powtórzenie przedstawienia „Damy z kamelią“ na 20 b. m. mają ważność na to powtórzenie, które się jednak odbędzie dopiero w przyszłym tygodniu.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*XVIII posiedzenie 2 sesyi VI peryodu*).

Lwów, 18 listopada.

(§) Początek posiedzenia o godzinie 10 min. 40.

Obecnych 96 posłów.

P. A. Wodzicki odczytuje następujące pismo złożone do laski marszałkowskiej:

Jaśnie Oświecony Książę Marszałku!

Stosunki moje prywatne i rodzinne, jakoteż niemożność stałego zamieszkania we Lwowie, nie pozwalają mi pełnić nadal obowiązków członka Wydziału krajowego. Zniewolony się zatem czuję mandat tak zaszczytny złożyć i upraszam J. O. Księcia Marszałka o zarządzenie wyboru w moje miejsce, a dokąd to nie nastąpi, jestem gotów obowiązki członka Wydziału wypełniać.

Racz Książę i t. d.

Adam Jędrzejowicz.

Ks. Marszałek wyraża szczery żal, iż w skutek rezygnacyi p. A. Jędrzejowicza, Wydział krajowy traci w nim znakomitego współpracownika.

Sekretarz p. St. Jędrzejowicz, odczytuje wniosek, p. Zolla złożony do laski marszałkowskiej:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z ordynaryatami biskupiemi zbadał, jak dalece pożądaną jest zmiana §. 9 ustawy konkurencyjnej z r. 1866 w tym kierunku, aby parafianie posiadający i utrzymujący kościoły filialne nie potrzebowali konkurować na rzecz utrzymania kościoła i budynków parafialnych, i żeby wniosek odpowiedni przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej.

Sekretarz p. St. Jędrzejowicz odczytuje interpelacyę, wniesioną przez p. Potoczka do Wydziału kraojwego w sprawie rozdziału dodatków konkurencyjnych na regulacyę Nowego Brnia z dopływami, z pokrzywdzeniem członków gmin, a na korzyść obszarów dworskich. Interpelant zapytuje:

1) Dlaczego Wydział krajowy nie wykonywa należytej kontroli?

2) Czy wiadomem jest Wydziałowi kraj., że spółka datki konkurencyjne rozdzieliła z widocznem pokrzywdzeniem gmin i członków gmin wiejskich?

3) Czy Wydział krajowy spowoduje spółkę do uskutecznienia innej ponownej, w sprawiedliwszej repartycyi datków konkurencyjnych?

Sekretarz p. St. Jędrzejowicz odczytuje spis petycyj:

Wydział powiatowy w Chrzanowie o uregulowanie wymiaru i poboru podatku dochodowego z propinacyi.

Towarzystwo gospodarskie w Rohatynie o wyjednanie dla sędziów przysięgłych dyet i kosztów podróży na czas urzędowania.

Gminy Czudowice, Kramarzówka, Pruchnik wieś, Rozbuż długi i okrągły powiatu jarosławskiego, w sprawie przydzielenia im pisarza gminnego.

Gminy Kopeczyńce i Chorostków w sprawie kosztów utrzymania części drogi krajowej w Kopeczyńcach.

Gmina Złotniki o zniesienie Rad powiatowych.

Gmina Czyżyków o zapomogę na budowę szkoły.

Rada szkolna miejscowa w Płaszowie; kierownicy szkół w Półwsiu zwierzynieckiem, Prądniku czerwonym i Krowodrzy; nauczyciele szkoły ludowej w Zakliczynie; nauczycielki szkoły żeńskiej w Jaśle o podwyższenie płac nauczycielom.

Kasa oszczędności w Jaśle o wyjednanie ulg w wymiarze podatku dochodowego tym kasom.

Towarzystwo rybackie w Stryju o założenie rybiarni krajowej.

Stowarzyszenie Bursy im. Kopernika w Jarosławiu o zapomogę na rozszerzenie budynku bursy.

Izraelickie Stowarzyszenie pań dla udzielania bezpłatnych obiadów uczniom szkół we Lwowie o zapomogę.

Jan Warchoł o zwrot kosztów podróży na kongres rybacki w Gdańsku.

Ks. L. Pastor, proboszcz w Radymnie, o subwencyę na restauracyę kościoła.

Julia Wiercińska o stypendyum dla syna.

Zofia Kozłowska o zapomogę na kształcenie się w muzyce.

Wanda Zienkowicz, wdowa po adjunkcie Wydziału krajowego, o podwyższenie pensyi wdowiej.

Ogółem wpłynęło dotąd 910 petycyj, które przekazano właściwym komisyom do załatwienia.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy o nadaniu gminie m. Kalwarya zebrzydowska, w powiecie wadowickim, uprawnienia do poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa, tudzież opłaty od psów; sprawozdawca p. Wereszczyński.

Wydział krajowy wnosi dwie ustawy:

a) nadającą gminie na lat 6, od dnia wejścia w życie tej ustawy, prawa do poboru opłat: od 1 litra piwa 1½ ct., od 1 litra wódki 65 Tralesa 8 ct, od 1 litra okowity nad 65 Tralesa 14 ct., od 1 litra araku 12 ct., od 1 litra miodu 10 ct., od 1 litra słodzonych napojów 12 ct.;

b) nadającą gminie na lat 12 od dnia wejścia w życie tej ustawy, prawa do poboru opłat od każdego psa na uwięzi trzymanego 1 zł. rocznie, zaś od każdego innego 2 zł. rocznie.

Obie ustawy przyjęto bez rozpraw w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi sanitarnej o czynności V. departamentu Wydziału krajowego; sprawozdawca p. Trzecieski.

Komisya wnosi:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z czynności V. departamentu Wydziału krajowego, za czas od 1 lipca 1889 do końca czerwca 1890.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył na najbliższej sesyi wyczerpujące sprawozdanie o sposobie pokrywania wydatków w razach potrzeby stawiania, powiększania i przerabiania szpitali prowincyonalnych i ewentualnie postawił odpowiednie wnioski.

W rozprawie ogólnej zabrał głos p. Włodz. Kozłowski, wyrażając nadzieję, że Wydział krajowy rozciągnie większą kontrolę nad szpitalami prowincyonalnymi.

Co do szpitala kulparkowskiego w obec rozpraw sejmowych z lat dawniejszych, sądzi mowca, że do reform stanowczych przyjść powinno. Uznanie, jakie ma dla pracy lekarzy, nakazuje mu podnieść fakt specyalny, zaszły w tym zakładzie, który stał się głośny nie tylko w kraju, ale i za granicą. Mowca cytuje następnie daty kosztów założenia i utrzymania takich zakładów, jako też kosztów leczenia chorego, z których okazuje się, że Zakład kulparkowski kosztuje więcej, aniżeli inne tego rodzaju szpitale.

Wobec ofiar łożonych, kraj miał prawo spodziewać się po tym zakładzie, aby odpowiadał swemu zadaniu pod każdym względem. Tak jednak nie jest. Wpływają na to takie okoliczności nie zależne od Wydziału krajowego i dyrekcyi, któremi to okolicznościami są: przepełnienie, brak planu budowy, złe urządzenie budynku zakładowego.

Srodka przeciw przepełnieniu należy szukać w przybudowaniu jednego skrzydła, urządzeniu seperatek dla szałowych; innym środkiem byłoby powiększenie szpitala krakowskiego.

Z wielką nieśmiałością — jak się wyraża mowca — dotyka stosunków leczniczych, a porównywając nasz szpital kulparkowski z innemi zakładami zagranicznemi, wykazuje ulepszenia pod tym względem, zaprowadzone od dawna w innych zakładach. Mowca podnosi potrzebę ustanowienia 2 elewów przy szpitalu kulparkowskim, którzyby uczyli się tam psychiatryi, a zarazem byli pomocnymi sekundaryuszom.

Podnosi dalej, że według regulaminu powinna istnieć przy naszym zakładzie szkoła dla dozorców, która jednak istnieje tylko na papierze.

Przystępując do kwestyi karności w zakładach, podnosi mowca, że we wszystkich zakładach ustalone są przepisy policyi domowej, dodając, że środek zamykania za karę w separatkach został poniekąd zaniechany, jako zbyt rozdrażniający chorego.

Następnie odczytuje mowca z raportu dyrektora Zakładu kulparkowskiego ustęp, odnoszący się do chorego porucznika Zakrzewskiego, z którego wynika, że początkowo chory zachowywał się spokojnie, ale później, kiedy mu zabroniono wychodzić z zakładu, stał się niespokojnym. Wówczas kilkakrotnie zaaplikowano mu wstrzykiwanie eteru.

Komisya opieki dla obłąkanych — oświadcza mowca — nie podnosi w swem sprawozdaniu faktu drażnienia chorego, przez związanie go i przemawainie doń słowami nieprzyzwoitemi, wskutek nie dania mu własnej koszuli ale zakładowej i t. p. Co do używania eteru i synapizmów i prześcieradeł, wszystkich trzech środków, zdania fachowych są sporne. Mowca podnosi, że chorego Zakrzewskiego umieszczonego na I. klasie nie należało przenosić do separatki, nie należało po zaaplikowaniu synapizmów, drażnić więcej chorego, jak to uczynił dyrektor zakładu, następnie nie powinien był dyrektor odwiedzać zbyt często chorego, skoro sam jego widok drażnił chorego. Mowca przyznaje, że dyrektor Neusser ma dobre serce, ale czy nie daje się powodować zbytecznie namiętnościom i czy zawsze umie z taktem postępować, trudno stanowczo potwierdzić. Mowca ma też żal do Wydziału krajowego i szefa departamentu sanitarnego, że nie uznał za stosowne przestrzedz dyrektora zakładu przed niestosownem i zbyt szorstkiem postępowaniem. Zaniechanie tej uwagi, mogło wpłynąć niekorzystnie na innych funkcyonaryuszów.

Mowca dziękuje sprawozdawcy komisyi za zaznaczenie, iż w zakładzie kulparkowskim kierunek religijnomoralny wielce chroma. Mowca spodziewa się, że Wydział krajowy wglądnie w to i postara się o usunięcie nieprawidłowości.

Mowca kończy zapewnieniem, iż Sejm dostarczy niewątpliwie środków potrzebnych niezbędnie do naprawy stosunków, panujących w zakładzie kulparkowskim.

P. Hoszard podnosi, że po głośnym wypadku, zaszłym w zakładzie kulparkowskim, Wydział krajowy poczynił reformy wskazane.

Chorych nieuleczalnych a spokojnych, wydala się w tej chwili, chociaż rodzina domaga się zatrzymania ich w zakładzie. Mimo to przepełnienie w zakładzie istnieje, i trzebaby było urządzić nowy zakład, lub też rozszerzyć obecnie istniejący, przez wybudowanie osobnego oddziału dla szałowych.

Za brak planu przy budowie zakładu, mowca odpowiedzialnoś i przyjąć nie może. Inna jest wada w budowie, mianowicie wielkie szpary w futrynach okien. Nie mając miejsca dla chorych, trudno zakładać osobne czytelnie dla chorych. Urządzenie oddziału obserwacyjnego w Kulparkowie, zostało przeprowadzone z konieczności z powodu przepełnienia istniejącego w szpitalu lwowskim.

Mowca twierdzi, że zakład kulparkowski należy do lepszych zakładów w Austryi, cytując daty z innych zakładów, podnosi, że w naszym zakładzie na lekarza przypada mniejsza ilość chorych, aniżeli w innych zakładach austryackich.

Na instytucyę elewów godzi się mowca, gdyż w ten sposób możnaby wychować sobie psychiatrów, których brak uczuwać się daje.

Szkoła praktyczna dla dozorców istnieje w ten sposób, iż sam mowca, oraz lekarze przy różnych sposobnościach egzaminują dozorców, jak w danych wypadkach należy postępować z chorymi.

Co do środków leczniczych podnosi mowca, że każdy lekarz powinien wypróbować, który z tych środków jest w danym razie najskuteczniejszym. Środków dyscyplinarnych używają nietylko w Kulparkowie, ale także i w innych zakładach.

Co do wypadku z chorym Zakrzewskim oświadcza mowca, że zaraz po wypadku wdrożone zostało dochodzenie. Dopiero z memoryału chorego Zakrzewskiego dowiedział się mowca o wyrażeniu się niestosownem dyrektora Zakładu „iż należałoby przyłożyć choremu synapizm na ustach, aby się nauczył trzymać język za zębami.“ Wówczas jednak akta odesłane były już do Sądu. Mowca nie mógł zresztą udzielać dyrektorowi nagany, gdyż ta może nastąpić na podstawie wyniku śledztwa zarządzonego przez Radę Wydziału krajowego.

Mowca kończy oświadczeniem, iż cieszy się, że zwołaną być ma ankieta ze znawców, którzy raz fachowe zdanie będą mogli wyrazić, że Zakład Kulparkowski jest dobrze prowadzony.

P. Włodz. Kozłowski nie chce polemizować z członkiem Wydziału, gdyż z przemówienia jego w wielu punktach został tylko umocniony w swem przekonaniu. Następnie prostuje kilka punktów, co do których widocznie był przez p. Hoszarda źle zrozumiany. Następnie odpiera twierdzenie, ażeby szef departamentu nie mógł *brevi manu* udzielić nagany dyrektorowi, ale krępować się formalistyką. Zaniechanie udzielenia nagany mogło rzeczywiście przykład demoralizujący wywrzeć.

P. Golejewski wyraża przekonanie, iż niesłusznem jest twierdzenie szefa departamentu, ażeby z powodu oddania sprawy sądowi, nie należało było badać dalej sprawy niestosownego postąpienia dyrektora Zakładu. Wydział krajowy niezależnie od Sądu powinien był swoje uczynić; wyraża następnie zdanie, iż Wydział powinien nawet obecnie rzecz zbadać i udzielić dyrektorowi nagany.

Sprawozdawca p. Trzecieski konstatuje, iż w instrukcyi dla Zakładu Kulparkowskiego jest wprawdzie postanowienie dozwalające kar, jednakowoż w Sejmie dawno już przeciw temu się oświadczono.

Co do wypadku z Żakrzewskim podnosi mowca, że dopiero po wyczytaniu w dziennikach wdrożył Wydział krajowy dochodzenie. Widzę — mówi dalej — że członek Wydziału krajowego wzrusza ramionami, widocznie chce powiedzieć, że Wydział krajowy przed tem nic o tem nie wiedział (dr. Hoszard potakuje). Otóż właśnie okoliczność ta, iż dopiero z dzienników o tym wypadku się dowiedział, wskazuje, iż nie postępuje się prawidłowo. W Zakładzie Kulparkowskim prowadzoną być ma książka wypadków, z której Wydział krajowy powinien był o tym wypadku wcześniej się dowiedzieć.

(Ks. Metropolita obejmuje krzesło marszałkowskie).

Przystąpiono do głosowania, w którem oba wnioski komisyi zostały przyjęte.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisyi przemysłowej o przedłożeniu Wydziału krajowego, odnoszącem się do czynności w celu podniesienia rękodzielnictwa i przemysłu w kraju. (Część II. Szkoły zawodowe i warstaty wzorowe); sprawozdawca poseł Szczepanowski.

Komisya wnosi:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w dziale szkół fachowych i warstatów wzorowych i dołączone do niego sprawozdanie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w drodze konstytucyjnej wyjednał większe niż dotąd zasiłki ze Skarbu państwa dla szkół przemysłowo fachowych i warstatów wzorowych w naszym kraju, wykazane w memoryale Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z dnia 14 lipca 1890 roku — i to

w równym stosunku jak w innych krajach koronnych.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby wzorowy statut dla uzupełniających szkół przemysłowych przedłożony c. k. Ministerstwu wyznań i oświaty pismem Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z dnia 19 września 1889 roku l. 272 uznał za normalny dla uzupełniających szkół przemysłowych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby założył zawodową szkołę do przemysłu drzewnego w Kołomyi i upoważnia Wydział krajowy do przeprowadzenia z c. k. Rządem rokowań w sprawie przyczynienia się skarbu krajowego do utrzymania i założenia tej szkoły.

Przy tem załatwiono petycye gmin pow. Kossowskiego w tej sprawie.

V. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wzniesienia budynku dla c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Swiątnikach górnych kosztem najwyżej 35.000 zł. pod warunkiem, że gmina Swiątniki górne przyczyni się do kosztów budowy kwotą 10.000 zł. i otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na ten cel w kwocie 25.000 zł.

Wypłata tej dotacyi z funduszu krajowego nastąpi w dwóch ratach rocznych. Sejm wstawia w budżet na rok 1891 kwotę 10.000 zł. tytułem I. raty na cel powyższy.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby zamierzony warstat wzorowy dla przemysłu kowalskiego w Sułkowicach o ile możności już z początkiem roku 1891 wprowadził w życie, oraz upoważnia Wydział krajowy do przyrzeczenia jednorazowego zasiłku w kwocie 5000 zł. na wystawienie budynku dla umieszczenia wzorowego warstatu kowalskiego w Sułkowicach w powiecie myślenickim i na urządzenie tego warstatu, jeżeli go c. k. Rząd wprowadzi w życie jako zakład państwowy.

VII. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacenia gminie miasta Kołomyi bezzwrotnego zasiłku w kwocie 4.000 zł. w czterech równych ratach rocznych, począwszy od roku 1891 pod warunkiem, jeżeli gmina miasta Kołomyi budynek, w którym mieści się krajowa szkoła garncarska w Kołomyi rozszerzy według wymagań uznanych za niezbędne do celów nauki. Sejm wstawia w budżet krajowy na rok 1891 kwotę 1.000 zł. tytułem pierwszej raty powyższego zasiłku. Sejm upoważnia Wydział krajowy do użycia na cele budowy rozporządzalnych oszczędności z budżetu szkoły kołomyjskiej, jeżeliby zdaniem Wydziału krajoweyo zachodziła istotna potrzeba podwyższenia tej subwencyi.

VIII. Sejm wstawia w budżet krajowy na rok 1891 kwotę 1.300 zł. tytułem zasiłku na opłacenie nauczyciela rysunków i fachowego instruktora stolarstwa w warstacie dla wyrobów z drzewa w Kołomyi, założonym przez Spółkę huculską, jednak pod warunkiem, że Spółka huculska podda swój warstat pod nadzór Wydziału krajowego, a względnie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych w tej mierze, jak podlegają temu nadzorowi inne ze skarbu krajowego subwencyonowane zakłady dla fachowej nauki przemysłowej.

IX. 1) Sejm udziela Edmundowi Krzenowi, kierownikowi krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej *veniam actatis*.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby stabilizował Edmunda Krzena na posadzie kierownika krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej, nadanej mu prowizorycznie dekretem Wydziału krajowego z dnia 25 maja 1886 r. l. 26.407, oraz przyznał mu prawo do emerytury na równi z innymi stabilizowanymi urzędnikami krajowymi, wymienionymi w §. 12 ustęp lit. b) statutu emerytalnego uchwalonego przez Sejm na posiedzeniu z dnia 21 stycznia 1889, tudzież z zastosowaniem uchwały sejmowej z dnia 3go stycznia 1874 roku pod warunkami tą uchwałą określonemi, wymierzał Edmundowi Krzenowi pięciolecia po 200 zł. w miarę ukończenia 5, 10 i 15 lat służby nieprzerwanie przy tych samych poborach pełnionej na posadzie kierownika krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej. Służba policzalna do emerytury i pięciolecie poczyna się liczyć od dnia 26 maja 1886.

Nadto petycyę o założenie szkoły koszykarskiej w Rudkach i petycyę co do założenia takiejż samej szkoły w Zakliczynie, wnosi komisya przekazać Wydziałowi kraj., w celu zbadania przy pomocy krajowej komisyi przemysłowej, czy w miejscowościach wskazanych staje się zadość warunkom, pod którymi inne podobne zakłady już założone zostały.

Taż sama komisya wnosi przekazać Wydziałowi krajowemu do bliższego zbadania petycyę p. Czyrniańskiego, kierownika szkoły kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce strumiłowej, proszącego o powiększenie pensyi.

P. Merunowicz wnosi poprawkę, aby petycyę Czyrniańskiego przekazano Wydziałowi kraj. do zbadania „i możliwego uwzględnienia“.

P. St. Badeni popiera poprawkę p. Merunowicza, gdyż pan Czyrniański, jako ukończony technik, zasługuje na uwzględnienie.

W głosowaniu przyjęto wszystkie wnioski komisyi z poprawką p. Merunowicza.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi przemysłowej z przedłożenia Wydziału krajowego o wniosku p. Rutowskiego i towarzyszy, co do ulg w dodatkach do podatków dla krajowych przedsiębiorstw przemysłowych; sprawozdawca p. Rutowski.

Komisya wnosi ustawę, wedle której przez lat 10 uwolnione być mogą: wszelkie zakłady przemysłowe, mające na celu wyrób takich przedmiotów, które do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy w kraju naszym, wyrabiane nie były; dalej zakłady przemysłowe z różnych gałęzi, jeśli założone będą według wymagań najnowszego stanu techniki; spółki surowcowe, magazynowe i produkcyjne; wreszcie spółki akcyjne, mające na celu prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych w obrębie naszego kraju, mające w kraju siedzibę a wpłacony kapitał akcyjny wynosić będzie najmniej 250.000 zł.

Ustawę przyjęto bez dyskusyi w 2 i 3 czytaniu.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisyi wybranej dla wniosku posłów Koziebrodzkiego Władysława i Madeyskiego w sprawie zmiany instrukcyi dla Wydziału krajowego. Sdrawozdawca poseł Madeyski.

Komisya wnosi nową instrukcyę dla Wydziału krajowego, oraz rezolucyę dotyczącą zmiany ustanowy dla służby krajowej.

W generalnej dyskusyi zabrał głos p. Golejewski oświadczając, iż w opinii istnieją przekonania że w Wydziale krajowym dzieją się niestworzone rzeczy, skoro aż dwóch posłów postawiło wnioski dążące do zmiany instrukcyi dla Wydziału. Jeden z wnioskodawców jako zastępca członka Wydziału krajowego urzędując w Wydziale krajowym musiał widocznie podpatrzeć jakieś nieporządki skoro wniosek swój postawił. Drugi poseł znany jako znakomity mowca i zdolny człowiek, musiał również dowiedzieć się o jakichś nieformalnościach. Tymczasem nic nam bliżej o tem nie powiedziano.

(Ks. Marszałek obejmuje napowrót krzesło prezydyalne.)

W Wydziale krajowym czynności idą prawidłowo, zatem nie ma potrzeby właściwie zmieniać instrukcyi.

Kończy oświadczeniem, iż wątpi, aby kto chciał zasadniczo występować przeciw wnioskom komisyi. gdyż zmiany proponowane w nowej instrukcyi są mało znaczące.

P. Wład. Koziebrodzki odpiera uwagi wypowiedziane przez p. Golejewskiego co do swej osoby. Nie urzędował wcale w Wydziale krajowym, zatem i nic podpatrzeć nie mógł.

Sprawozdawca p. Madeyski właściwie nie potrzebowałby odpowiadać p. Golejewskiemu, gdyż ten przeciw wnioskowi komisyi nie występował. P Golejewski miał racyę, że sprawa ta wywołała pewne zaniepokojenie, tylko że zaniepokojenie to poprzedziło wnioski komisyi, a nie jak twierdził p. Golejewski, iżby wnioski komisyi wywołały zaniepokojenie. Kraj i Sejm przyjdą do przekonania, iż komisya uczyniła po gruntownem rozpatrzeniu konieczne zmiany.

P. Golejewski powiedział że Marszałek i Wydział krajowy powinien tworzyć jedno ciało, o to samo chodziło komisyi. Konstatuje, że opozycyi przeciw wnioskowi zasadniczej nie ma.

P. Golejewki twierdzi, ażeby całą instrukcyę przyjęto *en bloc*.

W głosowaniu przyjęto całą instrukcyę *en bloc* z małą zmianą jednego paragrafu według stylizacyi zaproponowanej przez p Goldmana. którą przyjął p. sprawozdawca.

Następnie uchwalono następującą rezolucyę.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ażeby ze względu na zmiany w „Instrukcyi dla Wydziału krajowego“ poczynione, poddał szczegółowej rewizyi „Ustanowę służby krajowej“ z dnia 23 marca r. 1866 wraz ze wszystkiemi przepisami w związku z nią będącemi, tudzież ażeby ewentualne wnioski swoje w tej mierze Sejmowi na najbliższej sesyi przedstawił

Instrukcyę tę podaliśmy w obszernem streszczeniu przed kilku dniami.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie urządzenia służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich. — Sprawozdawca poseł Piłat.

Komisya wnosi ustawę o organizacyi służby zdrowia oraz rezolucye do c. k. Rządu i Wydziału krajowego.

W rozprawie ogólnej zabrał głos komisarz rządowy c. k. radca dworu hr. Łoś:

Przedłożenie, które jest obecnie na porządku dziennym obrad wys. Izby, a które po raz trzeci wniesione zostało jako przedłożenie rządowe, ma na celu zorganizowanie publicznej służby zdrowia w gminach, i na obszarach dworskich, w wykonaniu § 5 państwowej ustawy sanitarnej z 30 kwietnia 1870, który postanawia, że ustawodawstwu krajowemu zastrzega się oznaczenie, w jaki sposób każda gmina dla siebie, lub wspólnie z innemi gminami żaprowadzić ma urządzenia potrzebne do wykonywania policyi zdrowia, stosownie do położenia i rozległości obszaru, jako też do liczby i zatrudnienia mieszkańców. Poprzednie §§ 3 i 4 tej ustawy określają szczegółowo obowiązki, jakie ciężą na gminach, a względnie i na obszarach dworskich, we własnym i poruczonym zakresie działania, pod względem wykonywania policyi sanitarnej i w sprawach zdrowotnych w ogóle Rzecz naturalna, że gminy tych obowiązków tak długo spełnić nie mogą, jak długo nie mają do dyspozycyi organów fachowych, t. j. lekarzy.

Potrzeba organizacyi służby zdrowia w gminach i na obszarach dworskich, wykazaną została w uwagach objaśniających, dołączonych do przeszłorocznego przedłożenia rządowego. W uwagach tych jakkolwiek tylko w ogólnych zarysach określono, jak doniosłe znaczenie ma organizacya służby zdrowia dla podniesienia zdolności do zarobku w ogóle, dla zwiększenia zdrowego pokolenia ludności — a w dalszem następstwie dla zmniejszenia kosztów leczenia i utrzymywania ubogich chorych i nieuleczalnych kalek. Potrzeba ta uznaną też została przez wszystkie powołane ku temu czynniki a w szczególności także przez wys. Sejm.

Na posiedzeniu z dnia 16go stycznia 1874 wys. Sejm powziął uchwałę, w której zostały wskazane zasady, mające służyć za podstawę przy ułożeniu nowego projektu do ustawy o organizacyi służby zdrowia; a według tych zasad: a) okręgi sanitarne obejmować winny około 15000 ludności; b) urządzenie służby zdrowia zastosowane być winno także do obszarów dworskich. Nadto wys. Sejm wyraził przekonanie, że i Skarb państwa przyczyniać się winien do kosztów utrzymania służby zdrowia w gminach.

Wnioski ówczesnej komisyi sanitarnej nie przyszły pod obrady wys. Sejmu.

Przedkładając obecnie nowy projekt, c. k. Rząd uczynił w zupełności zadość pierwszemu życzeniu, uwzględniając stanowisko władz autonomicznych do możliwie najdalszych granic.

Do żądania zaś, aby Skarb państwa przyczyniał się do kosztów utrzymania służby zdrowia w gminach, c. k. Rząd przychylić się nie mógł i nie może, gdyż ze stanowiska prawnego obowiązek Skarbu państwa przyczyniania się do tych kosztów, nie da się uzasadnić. Nietylko państwowa ustawa sanitarna tego nie dopuszcza, ale sprzeciwia się temu także ustawa gminna, która w §. 31 zawiera postanowienie, że „Rada winna przydać zwierzchności gminnej służbę potrzebną do załatwienia czynności, wypływających z własnego i poruczonego zakresu działania“

Z tych powodów żaden z innych krajów w Radzie państwa reprezentowanych, w których gminna służba zdrowia już zorganizowaną została, nie wystąpił nawet z żądaniem, aby Skarb państwa przyczynił się do pokrycia kosztów tej organizacyi — i w żadnym kraju Skarb państwa tych kosztów w najmniejszej części nie płaci. — Co do podniesionej w przeszłym roku przez komisyę sanitarną okoliczności, że na administracyi państwa cięży obowiązek zapobiegania chorobom epidemicznym, i że z tego powodu Skarb państwa jest obowiązany przyczyniać się w części do kosztów utrzymania gminnej służby zdrowia, winienem zwrócić uwagę wys. Izby na to, że obowiązkiem administracyi Państwa jest tylko wykonywanie przepisów o chorobach epidemicznych, przeprowadzenie zaś miejscowych środków przeciw powstawaniu i szerzeniu się chorób epidemicznych jest obowiązkiem gmin, wyraźnie wypowiedzianym w §. 4 lit. a. państw. ustawy sanitarnej.

Nie wchodząc w dalszy rozbiór potrzeby organizacyi służby zdrowia w gminach — pozwolę sobie przytoczyć kilka cyfr statystycznych, które tę potrzebę aż nadto wymownie uzasadniają.

Na przeszłorocznej sesyi wys. Sejmu komisya sanitara, uznając brak organizacyi służby zdrowia w gminach za jeden z powodów niekorzystnych stosunków sanitarnybh w Galicyi, uchwaliła przedstawić wysokiemu Sejmowi wniosek o wezwanie Rządu: aby przedłożył nowy projekt do ustawy, więcej uwzględniającej stanowisko władz autonomicznych i określającej współudział Skarbu państwa w ponoszeniu kosztów organizacyi z uwagi na to, że na administracyi Państwa cięży obowiązek zapobiegania chorobom epidemicznym.

I tak według publikacyi wydanej w r. 1890 przez centralną komisyę statystyczną w Wiedniu umarło we wszystkich krajach w Radzie państwa reprezentowanych z powodu chorób zakaźnych:

w roku 1885 . . .	117.879	ludzi
„ „ 1886 . . .	113.296	„
„ „ 1887 . . .	122.256	„

Z tego przypada na Galicyę:

w roku 1885 . . .	58.114	ludzi
„ „ 1886 . . .	59.130	„
„ „ 1887 . . .	66.863	„

t. j. w każdym roku przeszło 50 procent; podczas gdy w Morawii te cyfry wynoszą 8184, 7693 i 6406 — a jeżeli się przyjmie ludność Morawii okrągło na 2 miliony a ludność Galicyi okrągło na 6 milionów, to powinnyby wypaść na Galicyę w stosunku do Morawii cyfry 24.552, 23.079 i 19.218, we wszystkich 3 latach razem więc 66.849; — faktycznie zaś cyfra umarłych w Galicyi z powodu chorób zakaźnych w tych 3 latach wynosi prawie 3 razy tyle, bo 184.107. Nadmieniam, że tu nie są wliczone: tuberkuły, róża i gorączka połogowa.

C. k. Rząd, który z mocy ustawy jest powołany do wykonywania nadzoru nad wszystkiemi sprawami zdrowotnemi, tembardziej domagać się musi uregulowania tej sprawy, ile że bardzo znaczne koszta łoży na utrzymanie własnych organów sanitarnych, które tylko wtedy mogą spełnić należycie swoje zadanie, jeżeli gminy swoim obowiązkom ze znajomością rzeczy i całkowicie odpowiedzą. Uwzględnić także należy, że niekorzystne stosunki sanitarne w Galicyi oddziaływują szkodliwie także na inne kraje koronne.

O ile zorganizowanie służby zdrowia w gminach wywiera zbawienny wpływ na polepszenie stosunków zdrowotnych, niechaj za przykład służy Morawia, gdzie od czasu wejścia w życie odnośnej ustawy krajowej, stan śmiertelności zmniejsza się z każdym rokiem — i podczas gdy w ostatnich latach przed wejściem w życie tej ustawy, ilość umarłych z powodu chorób nagminnych wynosiła rocznie w przecięciu 11.671, cyfra ta po wejściu w życie tej ustawy zmniejszyła się do przeciętnej 7610. Gdyby ten wynik korzystny tylko w połowie został osiągnięty w Galicyi, wysoki Sejm nietylko ze względu na interes gospodarstwa krajowego, zasłuży się dobrze krajowi uchwalając projekt ustawy, choćby tylko w tych skromnych ramach, w jakich ją komisya wys. Sejmowi do uchwały przedkłada. Postanowienie zawarte w §. 4 tego projektu daje zupełną gwarancyę, że organizacya tylko stopniowo, w miarę rozporządzalnych sił lekarskich i z uwzględnieniem stosunków finansowych kraju i powiatów postępować będzie. Imieniem Rządu mogę też złożyć zapewnienie, że tworzenie nowych okręgów tylko z uwzględnieniem tych obydwóch czynników żądanem będzie, przez co tem lepszy i tem pewniejszy wynik osiągnięty zostanie, że na posady lekarzy okręgowych tylko tacy lekarze będą mogli być powoływani, których wiedza fachowa i prawość charakteru zupełną dawać będą rękojmię, że poruczone im obowiązki ze znajomością rzeczy i z korzyścią dla społeczeństwa wypełniać będą.

Kończę uprzejmą prośbą, aby wysoka Izba uchwalić raczyła przedłożony projekt ustawy.

P. Klem. Dzieduszycki podnosi, że projektowana ustawa jest nie na czasie gdyż nie została należycie zbadaną. Wszyscy godzą się na to, że Wydział kraj. powinien być pośrednikiem między Sejmem a krajem. W sprawozdaniach z czynności Wydziału czyta, że we wszystkich ważniejszych czynnościach ustawodawczych, Wydział krajowy zawsze zapytywał wprzód o opinię kraju odnosząc się w tym celu do Wydziałów powiatowych.

Kończy wnioskiem odesłania całej sprawy do Wydziału krajowego, ażeby po zasiągnięciu opinii reprezent. powiatowych, oraz instytucyj fachowych, przedłożył wnioski na najbliższej sesyi.

P. Polanowski przyznaje w zasadzie, że ustawa organizacyi służby zdrowia jest potrzebną, ale należałoby domagać się od c. k. Rządu, ażeby tenże przyczynił się do kosztów tej organizacyi. Kończy oświadczeniem, iż głosować będzie przeciw ustawie.

P. Potoczek żąda odesłania sprawozdania napowrót do komisyi z poleceniem poczynienia zmiany w tym kierunku, ażeby c. k. Rząd przyczynił się do kosztów.

P. Abrahamowicz podnosi, iż wiadomo powszechnie, że projekta dotyczące nadania ustawy sanitarnej, nie cieszą się ani popularnością ani poparciem niemal we wszystkich warstwach społeczeństwa naszego.

Że lud nasz z pewną obawą i nieufnością ocenia każdą nową ustawę, która wkracza w życie jego codzienne, to się tłumaczy zarówno stanem oświaty jego, jak niemniej i wielu ustawami, które dlań wydane, raczej go gniotą niż podnoszą.

Czemże jednak tłómaczymy ową opozycyę ze strony inteligencyi u nas, gdy właśnie ta inteligencya na wsi szczególniej zajmuje się chorymi, ich leczy i pielęgnuje.

Oto obawą, by ustawa ta nie stworzyła nowego organizmu biurokratycznego, kosztownego w sobie, a bezskutecznego co do celu, który pragniemy wszyscy osiągnąć — to jest przyjścia w pomoc ludności potrzebującej pomocy lekarskiej.

Że tegoroczna komisya sanitarna miała na uwadze cele czysto zdrowotne, że działała równie oględnie jak też ze znajomością stosunków krajowych – dowodzi jej projekt—który lubo wymaga, zdaniem mojem pewnych modyfikacyj, liczy się jednak z stosunkami i potrzebami kraju, bo oddaje tworzenie okręgów sanitarnych w ręce Sejmu, a nadzor i kontrole nad czynnościami lekarzy wydziałom powiatowym, zatem tym czynnikom, które w pierwszym rzędzie znają istotne potrzeby ludności.

I to jest powód, dla czego mowca za przejściem do specyalnej ustawy głosować będzie, zapowiadając tylko poprawki.

P. Siczyński zastanawia się nad potrzebą ustawy o organizacyi służby zdrowia i w tym względzie staje po stronie c. k. Rządu, gdyż ostatni już czas, ażeby zaprowadzić porządek w naszym kraju pod względem sanitarnym. W kwestyi tej stoimy na równi z Azyą, mowca podnosi, że jeżeli w zacofanej Rossyi zaprowadzono organizacyę służby zdrowia, powinniśmy również przystąpić wreszcie do tej organizacyi. Mowca podnosi, że nie ulega wątpliwości, iż gdyby policya sanitarna była inaczej wykonywaną, wówczas stan sanitarny w kraju znacznie by się polepszył. Gdyby ustawa ta przyniosła tylko tę korzyść, aby gmina przy wypadkach epidemicznych chorób opiekowała się przynajmniej tyle ludnością, ile dba o zwierzęta domowe, to wówczas już będzie dobrodziejstwem dla kraju. Na pierwszym planie należy kłaść ideę, a na drugim dopiero koszta. U nas po wsiach jest rzeczą rzadką, ażeby kobieta po trzecim połogu przyszła do zdrowia, przyczyną tego jest, iż nad akuszerkami nie było dotąd żadnej opieki.

Jak chudoba zachoruje, to zaraz znajdzie się przy niej kilka osób, a jak człowiek zachoruje, to chyba pokaże się diak, aby zadzwonić.

Najważniejszym punktem podnoszonym przeciw ustawie jest kwestya kosztów, — kwestya ta dla tego nabrała tak wielkiego znaczenia, ponieważ Sejm przy każdej sprawie, choćby najwięcej potrzebnej, zawsze miał na oku przedewszystkiem koszta, a do tych dopiero stosował załatwienie samej sprawy. Mowca twierdzi, że na pierwszem miejscu powinna być zawsze potrzeba, a potem koszta.

W rozkładzie kosztów w nowej ustawie widzi mowca znaczny postęp i dla tego ustawa o organizacyi służby sanitarnej jest dla niego sympatyczną.

Przeciw idei, którą wyraża ta ustawa, zaden reprezentant kraju nie śmiałby wystąpić. Mowca podnosi, że p. hr. Dzieduszycki domagał się zasięgnięcia wpierw opinii od rad powiatowych; temu się sprzeciwia jednak mowca stanowczo, gdyż to by odłożyło całą sprawę przynajmniej na 4ry lata.

Takie sprawy zresztą nie przedkładają się zazwyczaj Radom powiatowym, lecz Wydziałom powiatowym, a w Wydziale pow. sekretarz zazwyczaj wszystko sam załatwia. Mowca nie chce zatem, ażeby w sprawach tak ważnych pouczać miał reprezentantów sekretarz, co im czynić wypada.

Mowca zapowiada poprawki, a przedewszystkiem domaga się przywrócenia pierwotnego tekstu, przedłożenia rządowego, aby lekarzy okręgowych mianowały Rady powiatowe, a nie wydziały powiatowe (*brawa*).

Do głosu zapisani są jeszcze pp.: Czyżewicz, Teliszewski, Męciński i Jan Stadnicki.

Po zamknięciu dyskusyi ks. Marszałek wzywa zapisanych mowców, aby wybrali mowcę generalnego. Wybranym został p. Czyżewicz.

Z powodu spóźnionej pory posiedzenie odroczono.

P. Rożankowski wniósł do c. k. Rządu interperlacyę w sprawie rzekomego upośledzenia języka ruskiego w sądach. Interpelacya ta będzie udzieloną p. c. k. komisarzowi rządowemu.

Koniec posiedzenia godzina 3 min. 45, następne jutro, we środę; początek o godz. 10 rano.

Przy dzisiejszym uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich, powiatu przemyskiego, wybrany został ponownie ks. Adam Sapieha 126 głosami na 148 głosujących. Ks. Dmochowski otrzymał 22 głosów.

Wedle zapewnienia dzienników wiedeńskich, oprócz sejmów czeskiego i dolnoaustryackiego zbierze się na krótką sesyę po świętach Bożego Narodzenia także sejm tyrolski.

W Pradze odbyła się w sobotę instalacya burmistrza dr. Scholza, który na tę godność ponownie wybranym został. W uroczystości tej Niemcy zupełnie nie brali udziału.

W berlińskich kołach parlamentarnych wymieniają jako następcę p. Luciusa na posadzie pruskiego ministra rolnictwa w pierwszym rzędzie dep. hr Douglasa, członka partyi wolnokonserwatywnej. Równocześnie wszakże wymieniają także kandydaturę barona Huene'go. Prywatnie donoszą z Berlina, iż pierwszem następstwem ustąpienia p. Luciusa będzie stopniowe otwarcie granicy dla dowozu bydła. W odnośnej relacyi czytamy: „Z Austro-Węgier niebawem już dopuszczane będą ponownie transporty bydła, a głównie trzody chlewnej do pewnych wskazanych punktów, rozciągnięcie zaś tej ulgi i na bydło z Królestwa Polskiego w niedługim czasie również jest oczekiwane. Dr. Lucius oświadczał się stanowczo za utrzymaniem zamknięcia granicy; tymczasem wysokie ceny mięsa i wynikające ztąd liczne petycye usposobiły kanclerza Caprivi'ego w duchu całkiem przeciwnym. Powstał ztąd zatarg między kanclerzem a ministrem rolnictwa. Zupełne otwarcie granicy dla dowozu bydła z Rossyi jest tylko kwestyą czasu. Nadto w sferach rządowych roztrząsaną jest poważnie kwestya jeśli nie zupełnego zniesienia, to przynajmniej znacznej obniżki cła od bydła i od zboża. Cesarz osobiście pragnie tego. Zagrożone przez zniesienie ceł interesa rolników, mają otrzymać kompensatę w reformie podatkowej, któraby im przyniosła odpowiednią ulgę".

Gabinet bułgarski w ten sposób został uzupełnionym, iż były minister Grekow objął tekę spraw zagranicznych, a Welczew skarbu. Ludność przyjęła życzliwie te nominacye.

Z Belgradu telegrafują: Rząd serbski rozesłał jednobrzmiące noty do Austro-Węgier, Anglii, Niemiec, Francyi i Belgii, z zaproszeniem do wymiany zdań w sprawie odnowienia traktatów handlowych, których termin kończy się w roku przyszłym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 listopada. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan udzielił dziekanowi i proboszczowi w Dolinie, kanonikowi honorowemu, Jerzemu Janowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a komisarzowi powiatowemu, Wawrzyńcowi Artymowiczowi w Brodach, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, w uznaniu wieloletniej, wiernej i pożytecznej służby, złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Wielu tutejszych profesorów zaczyna wyrażać się z niedowierzaniem o środku dr. Kocha na suchoty. Stellwag Carion oświadczył na wykładzie, że obecnie, gdy doświadczenia o wynikach kuracyi Kocha jeszcze są bardzo niezupełne, trudno oddawać się zbyt optymistycznym oczekiwaniom; Stellwag Carion przypominał, jak swojego czasu operacye oczne profesora Graefa w Berlinie również wywołały wrażenie w całym świecie, później jednak nie sprawdziły się. Podobnie wyraził się radca dworu Albert.

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Dzienniki przynoszą wiadoność, jakoby Wielka Księżna Toskańska Antonina kazała odprawić w kościele parafialnym w Gmunden mszę dziękczynną, otrzymawszy telegram o odszukaniu Jana Ortha. Według informacyi wiadomość ta nieprawdziwa. Wielka Księżna kazała odprawić mszę w Gmunden na intencyę szczęśliwego powrotu Ortha z nieznanych krajów.

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Z polecenia Ministerstwa wojny wyjechał dzisiaj lekarz pułkowy, Kowalski do Berlina dla studyów nad metodą Kocha.

Wiedeń, 18 listopada. W sejmie dolno austryackim poseł Fuss i towarzysze uczynili wniosek, aby polecić wydziałowi krajowemu wysłanie na koszt kraju znakomitego specyalisty do Berlina, z poleceniem zbadania dokładnie metody leczenia dr. Kocha. Namiestnik odpowiadając na interpelacyę w sprawie zasekwestrowania i objęcia na rzecz miasta tramwaju, oświadczył iż Rząd wniesie w swoim czasie do Rady państwa przedłożenie, dotyczące uregulowania kwestyi tramwajowej. Nastąpi to na zasadzie zastrzegającej Radzie państwa kompetencyę w kwestyach kolei żelaznych. Namiestnik tedy nie może wziąć pod rozwagę powyższej interpelacyi.

Praga, 18 listopada. W niemieckim i czeskim uniwersytetach zawiadomili profesorowie Pribra i Thomayer, że wysłali asystentów do Berlina, ażeby postarać się o materyały lecznicze dr. Kocha dla wykładów.

Celowiec, 18 listopoda. W Sejmie odparł prezydent rządu krajowego twierdzenie Einspielera, iż władze wobec Słoweńców postępują wbrew obowiązującym ustawom, jako twierdzenie nieuzasadnione i godne ubolewania podejrzenia.

Praga, 18 listopada. Sejm obradował wczoraj nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wniosku Wydziału krajowego, w sprawie zarządzeń przedsięwziętych z powodu tegorocznych powodzi. Namiestnik w mowie przyjętej oklaskami, dał ogólny obraz akcyi pomocniczej i oświadczył, iż rozdzielanie zapomóg pieniężnych odroczono do ukończenia dochodzeń, przedsięwziętych dla stwierdzenia poszczególnych szkód. Rozdzielenie tak państwowych jak krajowych zapomóg nastąpi równocześnie, a to wedle tej zasady, iż tylko ubodzy i godni wsparcia otrzymają zasiłki. Namiestnik nadmienił w końcu, iż zbyt wysoko oszacowano zrządzone powodzią szkody.

Dep. Plener odpowiadając na wywody młodoczeskiego posła Patzaka, uzasadniał w dłuższej mowie, iż seperatystyczne dążności Czechów muszą sprowadzić dla kraju dotkliwe szkody Wszystkie wnioski Młodoczechów odrzucono, a przyjęto wnioski komisyi.

Peszt, 18 listopada. Izba deputowanych odrzuciła wniosek skrajnej lewicy o zniesienie totalizatora. Minister skarbu oświadczył, że pragnie sprawę totalizatora rozwiązać jednocześnie ze sprawą loteryjną. Rząd wyczekuje, co zrobią pod tym względem inne państwa. W każdym jednak razie zamierza rząd przez wyższe opodatkowanie zakładów ograniczyć namiętność gry.

Peszt, 18 listopada. W Klubie liberalnym oświadczył prezes gabinetu w sprawie chrztów dzieci pochodzących z małżeństw mięszanych że ustawr z r. 1868, przez którą umożliwiono utrzymanie spokoju pomiędzy państwem i między wyznaniami, rząd nie zmodyfikuje, a gdyby z innej strony proponowano zmianę, nie poprze jej.

Gdyby się zaś okazała potrzeba, to Rząd zaproponuje przedłożenie w drodze ustawodawczej a względnie utworzenie metryk stanu cywilnego. Oświadczenie to przyjęto bardzo przychylnie.

Kołoszwar, 18 listopada. Przedwczoraj w Földra przy sposobności instalacyi jednego z proboszczów przyszło do zbiegowiska, Żandarmerya zrobiła użytek z broni, wielu jest rannych, mówią także o zabitych.

Warszawa, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Oficyalnie zaprzeczają wiadomości, jakoby Gurko powołany został do Petersburga, celem zdania sprawy o rozstrzelaniu 3 żołnierzy.

Berlin, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Profesor Bergman oświadczył, iż rzeczywiste uzdrowienie za pomocą środka Kocha, widział tylko przy chorych na „wilka", w chorobach zaś płuc dotychczas rzecz niepewna. Także lekarz sztabowy Kochler, który złożył sprawozdanie o próbach przedsiębranych od 5 tygodni w szpitalu Charité, oświadczył, iż nie może dotychczas donieść o żadnem rzeczywistem wyzdrowieniu.

Berlin, 18go listopada. Kanclerz polecił wysłać zaproszenia na obiad parlamentarny na dzień 24go b. m. Twierdzą, iż cesarz ma zamiar uczestniczyć w tym obiedzie.

Berlin, 18 listopada. *Reichsanzeiger* ogłasza, iż na wniesioną prośbę p. Lucius uwolniony został z urzędu ministra rolnictwa; przyczem pozostawiono mu tytuł i rangę ministra stanu i równocześnie udzielono gwiazdę krzyża komandorskiego rodzinnego orderu Hohenzollernów. Tenże organ ogłasza zarazem mianowanie prezydenta rządu Heydena ministrem stanu.

Belgrad, 18 listopada Sprawozdanie komisyi sprawdzającej wybory w Skupczynie, wnosi o uznanie wszystkich dotąd przedstawionych mandatów.

Turyn, 18 listopada. Przybył prezes gabinetu Crispi i powitany został przez dygnitarzy, władze, stowarzyszenia, które wyszły z chorągwiami, a licznie zgromadzona ludność wyprawiła imponującą manifestacyę.

Londyn, 18 listopada. Trybunał rozwodowy wydał na wniosek kapitana O'Shea, wyrok orzekający rozwód, pomiędzy kapitanem a jego żoną. (Kapitan O'Shea domagał się rozwodu, oskarżając żonę o stosunki z Parnellem).

Londyn, 18 listopada. Według wiarogodnych pogłosek, bank Rotschilda objął finansową reprezentacyę republiki Argentyńskiej. Na giełdzie zapanowało w obec wartości zagranicznych wielkie niedowierzanie; panuje niezmierne wzburzenie, a przewidywania bardzo niepewne łączą się z zachowaniem giełd w Paryżu i Londynie. Co do efektów angielskich przeważa mniemanie, że niebezpieczeństwo w tej chwili przebyte. Subskrybowana przez bankierów suma gwarancyjna wynosi obecnie 10 milionów funtów. Sądzą, że istnieje zamiar, ażeby wszystkim akceptom zachwianego banku Baring i Brothers (patrz *Kronikę*), które wynoszą 15 milionów funtów, zapewnić gwarancyę, czemby pozycya banku zupełnie przywróconą została. *Pall Mal Gazette* dowiaduje się, że szef banku Baring Brothers, usunie się wkrótce zupełnie od interesów, a dyrekcyę obejmie komisya.

Londyn, 18 listopada. *Times* zaprzecza, jakoby dom bankowy Rotschilda chciał objąć agentury firmy Baring-Brothers w Argentynii i jakoby głównym powodem trudności tej firmy było wycofanie depozytów rossyjskich. Fundusz zebrany do wczoraj w południe na ratowanie firmy wynosił 12 milionów funtów szterlingów. Tym sposobem zostało zażegnane choć w części pierwsze niebezpieczeństwo. Banki zachowują ciągle rezerwę. Bank angielski zezwolił jak najchętniej na dyskontowanie papierów po 7 prc.

Bern, 18 listopada. Delegacya Rady związkowej dla konferencyj tessyńskich, wystosowała do tessyńskich członków konferencyi pismo, w którem zaleca ponownie ugodę i przedstawia ściśle określone propozycye co do statystycznego wykazania liczby uprawnionych do głosowania.

Haga, 18 listopada. Królowa złoży przysięgę jako regentka, z wielkim ceremoniałem, w dniu 20 b. m.

Konstantynopol, 18 listopada. Istniejąca dotychczas od Tripolisu do Mersintu kwarantana, została rozszerzoną aż po Selefkeh.

New-York, 18 listopada. Pokój między Gwatemolą a Salwatorem został podpisany.

Buenos-Ayres, 18-go listopada. W skutek zachwiania się firmy Baring-Brothers panuje na giełdzie wielkie zaniepokojenie. Akcye banku narodowego w Urugwaju spadają gwałtownie.

Wiedeń, 18 listopada. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 15 b. m.: banknoty w obiegu 452,700.000 złr. (o 11,724.000 złr. mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 245,112.000 złr. (o 542.000 złr. więcej), portfel 184,229.000 złr. (o 15,589.000 zł. mniej), lombard 27.600.000 zł. (o 8,511.000 złr. mniej). Podlegające stemplowi banknoty w obiegu 894,000.000 złr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

W teatrze hr. Skarbką.

We wtorek dnia 18 listopada 1890

Po raz ósmy:

Biedny Jonatan

operetka w 3 aktach H. Witmanna i J. Bauera. Muzyka K. Millöckera. — Tłumaczenie J. Kleczyńskiego.

Osoby

Mr. Vandergold, bogaty Amerykanin	pan Jerzyna
Tobias Quickly, impressario	pan Myszkowski
Cataluci, kompozytor i kapelmistrz	pan Laskowski
Brostolone, bas	pan Koncewicz
Profesor Dryander	pan Kiczman
Henryeta, jego siostrzenica	pani Skalska
Baron Schultze	pan Gasiński
Arabella, jego siostra	pani Dina
Holmas, adwokatat	pan Łomiński
Walker	pan Swięcki
Jonatan Tripp	pan Skalski
Billy — służący u Vandergolda	pan Senowski
Molly	pani Radwan
James	pan Nowicki
Francois — inspektorzy	pan Gamski
Wiktor	pan Jankowski
Miss Big	pani Kasprowiczowa
„ Hund	panna Weigel
„ Flirt	panna Tomaszewska
„ Grand	panna Wilkus
„ Cox	pani Trompeteur
„ Blank — studentki uniwersytetu w Bostonie	panna Sochacka
„ Fild	panna Rutkowska
„ Cooper	panna Rastawiecka
„ Toward	pani Piwońska
„ Bodger	pan Mielniczek
„ Wonder	panna Krawczyk
„ Wilson	pna Krzyżanowska
„ Fobling	pani Gilewska
Reporter pierwszy	pan Swięcki
„ drugi	pan Gamski
„ trzeci	pan Pietraszewski
„ czwarty	pan Chudkowski
Garson pierwszy	pan Kornałyński
„ drugi	pan Nowakowski
„ trzeci	pan Olchowski
Szeryf	pan Müller
Policyant	pan Borodziej
Dozorca domu	pan Pasterski

Goście w domy Vandergolda, Goście w Monaco, Ispektorowie, Negrzy, Chińczycy, Lud. — Rzecz dzieje się w naszych czasach.

Akt I. wBostonie. — Akt. II. w Monaco. Akt. III. w okolicy nowego Yorku.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Jutro we środę „MAKBET“ tragedya w 5 aktach W. Szekspira Siódmy gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Nadesłane.

Dr. Michał Swiątkiewicz

lekarz chorób skórnych i wenerycznych, ordynuje od godziny 3 do 5, ul. Ormiańska L. 29.

7082

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocz nego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Godziny podane sa według zegara lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17. listopada 1890

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	50	205	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	—	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	—	298	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	10	107	80
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w51 l.	98	50	99	20
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100	—	100	70
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	59	—	61	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	--	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	20	104	90
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	20	92	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	20	100	90
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	97	90	98	60
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	27	50	29	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	43	5	55
Napoleondor	9	08	9	22
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	39—	1	41—
100 marek niemieckich	56	50	57	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 listopada 1890

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.70	88.90
luty-sierpień	88.70	88.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88 85	89.05
kwiecień-październik	88.90	89.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.—	132.50
1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137 25	137.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145 50	146.25
„ „ 1864 po 100 złr.	182 25	183 25
„ „ 1864 po 50 złr.	182.25	183.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144 —	145.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 50	101.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.15	108.35
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.20	—.—
Galicyi	104.20	104.60
Niższej Austryi	109 50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.20	89.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	164.30	164.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303 60	304 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	615.—	625.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	228.40	228.90
Bank austro-węgierski a 600 zł.	987.—	988.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	84 —	84 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	316.—	317.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2770.—	2775.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204 50	205.—
Lwów-Czern. kol. 1. po 200 zł. a w	228 —	229 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	242.25	242.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143. —	142.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 60	196 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109 25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100 —	100.60
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.60	101.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102 35
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.50	102.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.30	100.—
„ „ po 100 zł. w. a.	99.60	100.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.75	99.25
dtto (Jarosław-Sokal)	95.50	96.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 —	82.80
z r. 1884	89.20	89.70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1878	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 50	101.30
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184 —	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	54 25	55.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126 —	128 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29 —	33.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.75	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.—	57.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	54.—	54 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 60	13 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.50	28.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47.25	48.75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115 55	115 80
Paryż za 100 fr.	45.62 50	45 67.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.46.—	5.47.—
„ pełnej wagi	5.47.—	5.49 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.14 50	9.15.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 października 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,

Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5748 (7413 1—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 30 w Czańcu położonej w. hip. l. 30 objętej dawniej do śp. Jana Ryłka obecnie zaś do spadkobierców jego Katarzyny Wróblowej, Agnieszki Weźranowskiej i małolet. Jana Ryłki należącej na pokrycie pretensyi galicyjskiegp Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w sumie 1000 zł. zpn. w 2 terminach w dniach 14 stycznia 1891 i 19 lutego 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 2100 zł. wa.

Wadyum 210 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna z Kęt.

Kęty, 6 października 1890.

L. 3174 (7297 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze egzekucyjnej licytacyi dnia 14 stycznia 1891 i 18 lutego 1891 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realności dłużnika Pańka Buczkowskiego własne w Rożdżałowicach się znajdujące a mianowicie połowę realności wykazu hip. l. 11 i jednej czwartej części realności wykazem hip. l. 6 objętej celem zaspokojenia wierzytelności Feiwla Greifa w kwocie 100 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Cena wywołania wynosi a) dla 1/2 realności wykazem hip. l. 11 objętej 241 zł. a b) dla 1/4 realności wyk. hip. l. 6 objętej 6 zł.

Wadyum wynosi 10prc.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 czerwca 1990.

L. 7927 (7172 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zarządził w załatwieniu odezwy ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20go września 1890 l. 40567 celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego a) sumy 2399 zł. 10 ct. wa. z 6prc. odsetkami od dnia 1 marca 1889 i kwoty 23 zł. 99 ct. jako jednoprocentowej prowizyi b) sumy 2399 zł. 10 ct. z 6prc. odsetkami od dnia 1 września 1889 i kwoty 23 zł. 99 ct. jako 1prc. prowizyi, c) sumy 2399 złr. 10 ct. z 6prc. odsetkami od dnia 1 marca 1890 i kwoty 23 zł. 99 ct. jako 1prc. prowizyi, wreszcie kosztów egzekucyjnych w ilości 46 zł. 99 ct. wa. przymusowy jawny przetarg majętności tabularnych Snowicz i Czyżów wyk. hip. 228 i 205 ksiąg gruntowych sądu obwodowego w Złoczowie objętych wedle karty B. poz. 8 i 9 dłużników Amelii z Helfrów Weintraub, Izaka Weintrauba i Izydora Weintrauba własnych w dwóch terminach to jest dnia 12 stycznia i 9 lutego 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziąć się mający.

Cena wywołania 200.000 złr.

Wadyum czyli poręczne 20.000 złr.

Na drugim terminie przetargowym przedmiot sprzedanym być może nawet poniżej ceny wywoławczej.

Reszta warunków przetargu, wyciągi hipot i inne akta przejrzane być mogą w ts. registraturze.

O tem zawiadamiamy strony dotyczące a mianowicie niewiadomych z miejsca pobytu Izydora Weintrauba przez ustanowionego kuratora adw. krajowego Dr. Bunda dalej wszystkich chęć kupienia mających jakoteż niewiadomych z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipot.. którzyby po dniu 12 kwietnia 1890 weszli do hipoteki dóbr Snowicz i Czyżów, lub którymby niniejsza uchwała przetargowa, albo uchwały w sprawie tej później wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły z nadmienieniem, że dla wierzycieli tych równocześnie ustanowiono kuratorem adwokata Rożankowskiego z podstawieniem adwokata dr. Kaflińskiego w Złoczowie.

Złoczów, 25 października 1890.

L. 17528 (7442 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Amalii Meth przeciw Sarze z Köglów Wilnerowej dozwoloną została publiczna licytacyjna sprzedaż wierzytelności 700 zł. wa. Sarze z Köglów Willnerowej do Jetty Köglowej przysłużającej wedle poz. 9 karty ciężarów wykazu 37 ks. gr. gm. kat. Grabówka prawem zastawu na należących do tejże Jetty Köglowej wedle poz. 11 karty własności tegoż wykazu 4/12 częściach objętej owym wykazem pod nk. 184 a) na Grabówce w Tarnowie położonej, realności prawem zastawu uposażonej.

Sprzedaż ta odbędzie się w dniach 5 i 19 grudnia 1890 zawsze o godz. 10 z rana w biórze urzędowem dr. Brzeskiego ck. notaryusza w Tarnowie, u którego wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi przejrzeć można.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł. wa. poniżej której sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi wadyum 35 zł. wal. austr.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Karola Biegańskiego adw. w Tarnowie.

Uchwałę licytacyjną doręczono egzekutce z miejsca pobytu niewiadomej do rąk kuratora dra Szancera adwokata w Tarnowie

Tarnów, dnia 30 października 1890.

L. 14783 (7447 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 8 rat pożyczkowych po 3 zł. 33 ct. i resztującego kapitału 39 zł. 71 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 9st./212now. w Rychcicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Banaszewskiego Szewców własnej, na rzecz ck. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi w dniach 24 listopada i 23 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 200 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 lipca 1890.

O. 3337 (7222 2—3)

W dniach 18 grudnia 1890 i 22 stycznia 1891 o godzinie 10 odbędzie tutejszy Sąd egzekucyjną licytacyę realności nk. 35 lwh. 51 ks. gr. gminy kat. Brzana górna pcto. 203 zł. 54 ct. zpn. dłużnika Jana Szczepanka własnej na rzecz kasy oszczędności w Tarnowie.

Cena wywołania 1722 zł. 50 ct.

Wadyum 173 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 17 września 1890.

L. 3821 (7326 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Lacha do Wojciecha Grzybka w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 grudnia 1890 i 23 stycznia 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności whl. 195 w Dobczycach położonej Wojciecha Grzybka własnej.

Cena wywołania 214 zł.

Wadyum 21 zł. 40 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Bruno Rogalski

Dobczyce, 10 października 1890.

L. 18809 (7311 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 800 zł. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności objętej wykazem 227 ks. gr. gm. kat. Grabówka na Grabówce w Tarnowie położonej do dłużników Herscha Majlecha Greissmana i Chaji Hindy Greismanowej należącej.

II. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 19 grudnia 1890 i w dniu 19 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1504 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 150 zł. 40 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c, k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 23 października 1890.

L. 2886 (7012 2—3)

Dnia 19 grudnia 1890 i 23 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod nr. 13 w Hucisku położonej, wedle lwh. 118 gm. kat. Winiary z miejscowością Hucisko Jana Stefańczyka własnej na pokrycie pretensyi Jana Jakóbowskiego w kwocie 80 zł. 25 ct. z pn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 885 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny.

Wadyum 88 zł. 50 ct.

Kurator wierzycieli niawiadomych miejscowy ck. notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

Dobczyce, 14 października 1890.

L. 7184 (7108 2—3)

Dnia 19 grudnia 1890 i 23 stycznia 1891 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya połowy realności w Dobczycach położonej wedle lwh. 317 Antoniego Boczonia własnej na pokrycie pretensyi Towarzystwa handlu skór i wyrobu obuwia w Dobczycach z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 145 zł. lub wyżej, zaś na drugim także poniżej takowej.

Wadyum 10prc. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy ck. notaryusz p. Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 25 października 1890.

L. 5184 (7013 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia resztującej należytości G. Neidlingera do Wiktoryi Żuławińskiej w kwocie 32 zł. 84 ct. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 grudnia 1890 i 23 stycznia 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 1/5 części realności lwh. 968 w Dobczycach objętej, Wiktoryi Żuławińskiej własnej.

Cena wywołania 259 zł.

Wadyum 30 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Bruno Rogalski.

Dobczyce, 11 października 1890.

L. 7145 (6828 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej w kwocie 47628 zł. 64 ct. zpn. odbędzie się na rzecz galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przymusowa licytacya dóbr Duńkowice w powiecie sądowym Radymno położonych, wedle wykazu hip. l. 27 dłużnika Jakóba Bleichera własnych w dwóch terminach t. j, dnia 22 grudnia 1890 i dnia 22 stycznia 1891 każdą razą o godzinie 10 rano w biórze sądowem nr. 8.

Cenę wywołania stanowi suma 98500 zł. w. a.

Wadyum wynosi 9850 zł.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registrarurze sądowej.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała wcale nie, lub nie dość wcześnie doręczoną być mogła jakoteż tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na sprzedać się mających dobrach nabyli ustanowiono kuratorem p. adwokata dr. Smutnego z zastępstwem p. adwokata dr. Łużeckiego.

Przemyśl, 13 września 1890.

L. 8028 (7435 2—3)

C. k. Sąd w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz zakładu kredyt. włość. w likwidacyi dłużnej kwoty 20 rat po 18 zł. i 18 zł. 13 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. na dniu 9 grudnia 1890 o godź. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 184 w Olszanicy położonej wyk. hip. l. 565 w 4/5 zaś wyk. l. 566 w 30/40 częściach gminy kas. Olszanica objętej dłużnika Samuela Engelharda własnej.

Na powyższym terminie realność ta i ponizej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 386 zł. 2 ct. wa.

Wadyum 38 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut, Sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 września 1890.

L. 9608 (7438 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Lisku odbędzie w dniach 16 grudnia 1890 i 20 stycznia 1891 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż sumy 800 zł. M. K. zaintabulowana dla Chai Zimmet na 1/4 części ciała hip. lwh. 415 ks gr. gminy Lisko Naftalego Zimmeta własnego, celem ściągnięcia pretensyi firmy E. Lichtwitz et Comp. w kwocie 236 zł. 16 ct. zpn.

Cena wywołania 84 zł.

Warunki w Sądzie przejrzeć można.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Antoniego Kokurewicza.

Lisko, 30 września 1890

L. 9763 (7414 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Langsama w kwocie 104 złr. 92 ct. i 151 zł. 18 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 grudnia 1890 i 20 stycznia 1891 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 116 wykazu ks. gr. gminy Łukowa dłużnika Hrycia Dmytryka względnie tegoż spadkobierców własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 622 zł.

Wadyum 62 zł. 20 ct. wa.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 18 października 1890.

L. 9891 (7091 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 grudnia 1890 i 29 stycznia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności whl. 2 ks. gr. gminy katastralnej Smyków wielki objętej, Marcina Mękala własnej na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn.

Cena wywołania 228 zł. 73 ct.

Wadyum 23 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr Emil Psarski adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, 12 października 1890.

L. 3834 (7183 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności General Agentur der The Singer Manufacturing Company in Nev-York G. Neidlinger w kwocie 45 zł. 61 ct. w dniach 19 grudnia 1890 i 23 stycznia 1891 w sądzie o godzinie 10 rano 1/2 i 1/10 realności pod l. 291 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 240 zł.

Zakład 24 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 maja 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 8 października 1890.

L. 10105 (7434 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 4/8 i 2/8 części realności w Huczku cześć I. pod nd. 173 położonej wedle wyk. hip. 7 tejże gminy dłużników Julianny Błażeiowskiej i Józefa Błażejowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Jachety Chai 2 im. Glanzmann w kwocie 140 zł. wa. dnia 27 listopada 1890 i 22 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 18 zł. 75 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 października 1889 do tabuli weszli kuratorem p. dra Nathana Kohna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 26 września 1890.

L. 4558 (7292 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Klugmana w kwocie 222 zł. 81 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 grudnia 1890 i 20 stycznia 1891 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż sum 1000 zł, 7000 zł. s kary umówionej 2000 zł, na rzecz Maryi Paraniak w poz. 2 stanu biernego legatu w poz. 22 karty C na dobrach Uherce hipotekowanego zaintabulowanych.

Na pierwszym z tych terminów zostaną powyższe sumy tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś ne drugim także i niżej takowej sprzedane

Cena wywołania 10.000 zł.

Wadyum 1000 zł. wa.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 30 września 1890.

L. 9968 (7415 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia że celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Dawida Dyma w kwocie 31 zł. 74 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 grudnia 1890 i 20 stycznia 1891 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż

a) ciała hip. nr. 15 i połowy ciała hip. wyk. nr. 17 wykazu ks. gr. gminy Tarnawa górna dłużnika Michała Scieranki własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania ad a) 27 zł. ad b) 50 zł. aw.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Kuratorem nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwały nie mogły być doręczone Antoni Kokurewicz notaryusz w Lisku.

Lisko, dnia 18 października 1890.

L. 7502 (7411 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty 17 rat po 6 zł. i 6 złr. 32 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. na dniach 25 listopada 1890 i 12 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/5 części realności pod lk. 66 w Czołhyniach położonej wyk. hip. l. 209 ks. gr. gminy katastr. Czołhynie objętej dłużnej masy spadkowej śp. Maryi Mac własnej.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwot 71 zł wa. Wadyum 7 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k sąd powiatowy

Jaworów, 21 września 1890.

L. 8412 (7410 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Eliasza Feigelesa dłużnej kwoty 580 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. na dniach 1 grudnia 1890 i 19 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 31 w Jaworowie położonej wedle dom. I. pag. 415 i 114 haer i p. 417 n. 17 haer. dłużnika Salamona Feigelesa własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 2000 zł. wa.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć,

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 15 października 1890.

L. 5602 (7394 3—3)

Sąd powiatowy Kęki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. 65 i 520 gminy Wilamowice objętej tamże położonych Franciszka Schneidra własnych na pokrycie pretensyi kasy sierocińskiej kęckiej w kwocie 3500 zł. z pn. w dniach 17 grudnia 1890 i 19 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Cena wywołania 7061 zł.

Wadyum 706 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adwokata doktora Chrzanowskiego w Kętach.

Warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny i akt oszacowania można w sądzie przejrzeć.

Kęty, dnia 5 października 1890.

L. 8314 (¿397 1—3)

W dniach 23 grudnia 1890 i 28 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 9tej rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Ice Brenera własnej pod lk. 342 w Nizniowie położonej ciała tabularnego stanowiącej wykazem hitecznym l. 107 księgi gruntowej gminy katastralnej Niżniów objętej celem zaspokojenia sumy 60 zł. z pn. na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 10prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adwokat doktor Schweizer. Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 20 września 1890.

L. 3884 (7409 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 23go grudnia 1890 i 22 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności objętej wykazem hipot. l. 3 gminy Wola Krzywiecka dłużnika Józefa Kwaśnego własnoj na zaspokojenie wierzytelności Antoniego Kwaśnego w kwocie 20 zł. 95 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct. wa.

Kuratorom niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Franciszek Kokoszyński w Woli Krzywieckiej.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków sprzedaży wspomnionej realności przeglądnąć można w tutejszosądowej registraturze.

Dubiecko, dnia 10 września 1890.

L. 11162 (7450 1—3)

W sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Antoniemu i Teresie Twardowskim pto 34 zł.. 50 zł., 34 zł. 50 ct. i 517 zł. 10 ct. z odsetkami sprzedaną zostanie roalność 1) z wyk. hip. l. 390 gminy Siemiakowce 2) realność wykaz hip. l. 206 gminy Michalcze w terminach 9 grudnia 1890 i 12 stycznia 1891 zawsze o godz. 10 przed poł.

Cena szacunkowa realności ad 1) wynosi 4180 zł.

Wadyum 418 zł.

Cena szacunkowa realności ad 2) wynosi 1428 zł. wa.

Wadyum 142 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Horodenka, 12 października 1890.

L. 7945 (7454 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi dłużnej kwoty a to 16 rat po 13 zł. i 154 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniach 9 grudnia 1890 i 19go stycznia 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 627 w Jaworowie położonej ciała tab. niestanowiącej spadkobierców ś. p. Franciszka Zachara własnej.

Na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć

C. k, sąd powiatowy

Jaworów, 30 września 1890.

L. 6951 (7479 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Maryanny Piątkowskiej w kwocie 64 zł. 46 ct. w dniach 23 grudnia 1890 i 29 stycznia 1891, w sądzie o godzinie 10 rano realność pod l. 56 w Sierczy przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 440 zł.

Zakład 44 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 września 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 7 października 1890.

L. 5654 (7478 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Kusia w kwocie 440 zł. w dniach 23 grudnia 1890 i 29 stycznia 1891 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod l. 3 w Przewozie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 420 zł.

Zakład 42 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 4 sierpnia 1889 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 19 sierpnia 1890.

(L. 239 (7470 1—3)

Dnia 19. grudnia 1890 i 23 stycznia 1891 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie ezekucyjna licytacya realności w Zręczycach ad a) nr. 34 lwh. 33 Jana Chruściela b) lwh. 31 Jana Karczmarczyka własnej na pokrycie pretensyi kasy oszczędności w Bochni pto 59 zł. z pn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania ad a) 1473 zł., ad b) 2192 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi ad a) 148 zł., ad b) 219 zł.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy ck. notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciągi hipoteczne w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 3 maja 1890.

L. 4403 (6895 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Natana Zellera przeciw spadkobiercom Izraela Zellera odbędzie się w dniu 19 grudnia 1890 o 10 godzinie rano w biurze nr. 25 tegoż Sądu relicytacya realności dawniej pod lk. 103 a obecnie pod lk. 103 b) i 103 a) w Sanoku położonych wyk. hip. l. 144 i 143 gm. kat. Sanok objętych w części pod lk. 103 b) własność Izraela Zellera względnie jego spadkobierców, zaś w części pod lk 103 a) własność Joela Odze i Henny Odze stanowiących, za lub niżej ceny szacunkowej,

Cenę wywołania stanowi kwota 2499 złr. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 250 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyi są w regitsraturze sądowej do przejrzenia.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Małki z Zellerów Reiss, Beili Zeller i Dawina Tabizel tudzież dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 16 czerwca 1889 jako dniu wydania wyciągu hypotecznego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli ustanowiony został kuratorem adw. dr. Flakowicz w Sanoku z substytucyą adw. dr. Slączki w Sanoku.

Sanok, dnia 20 września 1890.

L. 3997 (6883 1—3)

W dniach 19 grudnia 1890 i 19 stycznia 1891 godź. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk, 47 w Olszowy położonej wedle wykazu hipotecznego 44 sięgi Olszowy Szymona Lewniowskiego własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego o 5 rat po 25 zł. zpn.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.

Wojnicz, 15 października 1890.

L. 7768 (7396 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Kalmana Kleina w kwotach 250 zł. i 250 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 22 grudnia 1890 o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lk. i lwh. 173 w Oświęcimie położonej a Henryka Berlika własnej.

Cena wywołania 921 zł.

Wadyum 70 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 2 października 1890.

L. 15139 (7439 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Pawłowi Makohon i Dośce Jacków pto. 22 rat pożyczkowych po 6 zł wa. zpn. i reszty kapitału 22 zł 3 ct. aw. zpn. chęć kupna mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie dozwolił na publiczną przymusową sprzedaż posiadłości a) objętej wykazem hip. l. 239 ks. gr. gminy Zołczów do dłużnika Pawła Makohon należącej tudzież posiadłości b) objętej wykazem hip. l. 240 tejże ks. gr. gmina Zołczów do dłużniczki Dośki Jacków należącej i wyznaczył w tym celu dwa w budynku sądowym odbyć się mające termina na dzień 19 grudnia 1890 i na dzień 21 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa i wywołania tych posiadłości wynosi po 115 zł. łącznie 230 zł. poniżej której te posiadłości dopiero na drugim terminie sprz dane zostaną.

Wadyum wynosi dla kazdej z tych posiadłości po 11 zł. 50 ct. wa. łącznie 23 złr. w. a.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 października 1890 prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem Kazimierza Abgarowicza.

Rohatyn, 2 listopada 1890.

L. 4091 (6884 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego mianowicie 8 rat po 10 zł. zpn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 22 grudnia 1890 i 22 stycznia 1891 każdym razem o godź. 10 rano realność pod lk. 87 w Rudzie położona Jędrzeja i Maryi Stanuszków własna.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć mrżna w tutejszej registraturze.

Wojnicz, 15 października 1890.

L. 9393 (7429 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 3 gminy kat. Majkowice objętej dłużnika Jana Durbacza względnie tegoż spadkobierców własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 18 grudnia 1890 i 22 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Trybulec.

Wadyum 185 zł.

Bochnia, 22 września 1890.

L. 2573 (7456 1—3)

Celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Łancucie sumy 206 zł. 25 ct. a. w. zpn. odbędzie się w dniach 23 grudnia 1890 i 23 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 183 gminy Leżajsk Piotra i Barbary Płoszajów własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne i dotyczące akta można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Leżajsk, 9 maja 1890.

L. 2569 (7457 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicysk. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi wynoszącej 7 rat po37 zł. 50 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 23 grudnia 1890 i 23 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 300 w Grodzisku dolnem położonej wedle lwh. 858 Jakóba Chrupcały własnej.

Cena wywołania 1800 zł. wa.

Wadyum 180 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Leżajsk, 18 maja 1890,

L. 8683 (7471 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łancucie w kwocie 400 zł. wa. zpn odbędzie się dnia 23 grudnia 1890 i 27 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egz. sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lk. 344 w Leżajsku położonej wedle lwh. 533 Marcina Fiałkowskiego własnej.

Cena wywołania 810 zł.

Wadyum 81 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, 16 października 1890.

L. 86*8 (7472 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza. iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie przeciw Sebestyanowi Markiewiczowi pto. 556 zł. 71 ct. odbędzie się dnia 23 grudnia 1890 i 27 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egz. sprzedaż przez licytacyę realności pod nk. 0 w Leżajsku położonej wedle whl. 568 Sebestyana Markiewicza własnej.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, 13 października 1890.

L. 8680 (7473 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 400 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 23 grudnia 1890 i 23 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egz. sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod nk. 8 w Leżajsku położonej wedle whl. 6 tejże gminy Wandy Brzezickiej własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, 15 października 1890.

L. 20539 (7066 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego we Lwowie przeciw Jencie Russ o zapłacenie kwoty 1000 zł. wa. odbędzie się dnia 17 grudnia 1890 i 17 stycznia 1891, każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem nr. 15 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki pod lk. 136 w Żurawicy położonej wyk. hip. l. 294 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 240 zł.

Wadyum zaś 10prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Niemczyński.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczuy można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 22 września 1890.

L. 6511 (7293 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w resztującej kwocie 52 zł. 73 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 grudnia 1890 i 20 stycznia 1891 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 70 wykazu ks. gr. gminy Stankowa dłużnika Stefana Szylaka (Adamów) własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł,

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 20 września 1890.

Konkursa.

L. 39966 (7463 1—3)

KONKURS

a) na posadę kotrolora przy ck. urzędzie pocztowym w Krakowie na dworcu kolei żelaznej z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy i

b) więcej posad asystentów pocztowych z poborami XI. klasy rangi i kaucyą 400 złr.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 29 listopada zaś o następne najpóźniej do 6 grudnia w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 listopada 1890.

L. 1305 (7487)

Sprostowanie.

Zwraca się uwagę, że konkurs na posady nauczycielskie rozpisany tut. rozporz. z dnia 29 października br. l. 1195 ubiega nie jak mylnie podano 15 listopada br. lecz 15 grudnia br. rozpisany zaś rozporz. z dnia 4 listopada br. l. 1230 na posadę katechety w Wieliczce nie z końcem bm. lecz 20 grudnia br.

Z c k. Rady szkolnej okręgowej

Wieliczka, dnia 15 listopada 1890.

Kuratele.

L. 1811 (7420 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Zbarażu jako instancya kuratelarna podaje do wiadomości, że Wasyl Kramar ze Szył, wskutek zezwolenia ck Sądu obwodowego w Tarnopolu z 15 lutego 1890 l 2261 uwolniony zostaje z pod kurateli pod którą go uchwałą z 11 stycznia 1887 l. 277 z powodu marnotrawstwa posta wiono.

Zbaraż, 24 lutego 1890.

L. 6234 (7374 3—3)

Wawrzyniec Benedyk Lalik gospodarz z Pyzówki uznany został za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanowiono Jana Kowala z Pyzówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 20 września 1890.

L. 7796 (7349 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił dla umysłowo chorego Fedora Cucmana vel Mykietyn z Petranki kuratora Romana Cucmana vel Mykietyn z Petranki.

Kałusz, 23 czerwca 1890.

L. 9877 (7416 3—3)

Antoni Fiejtek ze Starej wsi uznany został za bezwłasnowolnego z przyczyny marnotrawstwa, kuratorem Jan Szewczyk.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, 20 października 1890.

Upadłości.

L. 30455 (7466 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 94 ust. 2 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek protokołowanej firmy Freylich & Wadler, właścicielki towarów bławatnych w Krakowie i osobiście odpowiadających spólników tej firmy Joela Freylicha i Bernarda Wadlera w Krakowie zamieszkałych a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. Radcę Sądu krajowego Krzyżanowskiego a tymczasowym zarządcą masy Pana adw. dr. Walentego Staniszewskiego z substytucyą Pana adw. dr. Adama Bogusza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 listopada 1890 o godz. 10 rano w B. nr. 8 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masom konkursowym to jest firmie Freylich & Wadler, lub przeciw osobiście odpowiadającym spólnikom tej firmy Joelowi Freylichowi i Bernardowi Wadlerowi, w których to trzech konkursach rozprawy oddzielnie przeprowadzone będą chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 stycznia 1891 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 lutego 1891 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 13 listopada 1890.

L. 124 (7480)

Wierzycieli masy rozbiorowej Tauby Kornbaum wzywam, ażeby celem przedsięwzięcia wyboru zawiadowcy masy w miejsce zmarłego Judy Silberga zgłosili się dnia 20 listopada 1890 o godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w Załoścach w biórze komisarza konkursowego.

Załośce, 14 października 1890.

C. k. sędzia powiatowy w Załoścach jako komisarz konkursowy

L. 74 (7467)

W sprawie konkursowej Zygmunta Feitha z Jasła zakreślonym zostaje termin do dnia 23 listopada 1890 do wniesienia ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego zarzutów przeciw przedłożonemu przez zarządcę masy projektowi rozdziału funduszów, który u zarządcy masy lub u komisarza konkursowego przejrzeć i odpisać można, a w razie wniesienia zarzutów do rozprawy na takowe wyznaczonym zostaje termin na 26 listopada 1890 o godz. 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego Nr. 36.

Z c. k Sądu obwodowego w Jaśle, dnia 10 listopada 1890.

Komisarz konkursowy

Wyroki prasowe.

L. 19485 (7482)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. karn. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 236 czasopysy „Diło“ z dnia 30 żowtnia 1890 pid napysom „U Lwowi dnia 30 nst. żowtnia 1800“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 800 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

C. k. Sud krajewyj karnyj.

Lwiw, dnia 4 łystopada 1890.

L. 19644 (7483)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 305 czasopisma „Kurjer lwowski“ z dnia 3 listopada 1890 pod napisem „Historya propinacyjna“ zawieraznamiona występku z §. 300 i uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 8 listopada 1890.

Zl. 256 (7243)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 10 October 1890, Z. 9518 die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Allgemeine Bauernzeitung“ vom 5 October 1890 wegen des Artikels „Eingesendet. Unschuldig verurtheilt“ nach § 300 St. G. und Art. VIII des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 14 und 21 October 1890, ZZ. 5988 und 6157, die Weiterverbreitung der Nr. 233 der Zeitschrift: „Neue Tiroler Stimmen“ vom 10 October 1890 wegen des Leitartikels: „Die Regierungsnote auf das provisorische Lehrer-Pensionsstatut“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. dann der Nr. 3 der Zeitschrift: „Neue Innzeitung“ vom 19 October 1890 wegen des Artikels: „Tiroler Landtag“ nach § 300 St. G. und Art. III des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat mit den Erkenntnissen vom 8 und 16 October 1890 ZZ. 24837, 25545 und 25603, die Weiterverbreitung der Nr. 270 der Zeitschrift: „Politik“ vom 2 October 1890 Abendausgabe, wegen der in der Rubrik „Politische Rundschau“ enthaltenen Stelle: „Wir befürchten bis . . . Huldigung darzubringen“ nach § 63 St. G., dann der Nr. 1z der Zeitschrift: „Zar“ vom 10 October 1890 wegen des Artikels: „Jak se voli papez“ nach § 303 St. G. endlich der Nr. 279 der Zeitschrift: „Narodni listy“ vom 10 October 1890 wegen des Artikels: „Rocnice trunni reci z r. 1879 E. Z Vidne, 8 rijna“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 17 October 1890, Z. 6963, die Weiterverbreitung der Nr. 83 der Zeitschrift „Budivoj“ vom 16 October 1890 wegen des Artikels: „Padelane podpisy“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Zl. 257 (7278)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 18 October 1890, Z. 9601, die Weiterverbreitung der Nr. 83 der Zeitschrift: „Obersteirer-Zeitnng“ wegen des Artikels: „Preßklagen“ in der Rubrik „Gerichtssaal“ nach den Artikeln VII und VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 22 October 1890, Z. 3927, die Weiterverbreitung der Nr, 84 der Zeitschrift: „Tiroler Volksblatt“ vom 18 October 1890 wegen des in der Beilage enhaltenen Artikels: „J N. Bintschgau, 16 Obtober Ein Regierungsbescheid“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 October 1890, Z. 7429 die Weiterverbreitung der Nr. 84 der Zeitschrift: „Polaban slouceny s Kolinskymi listy“ vom 22 October 1890 wegen des Artikels: „V Praze 20 rijna . . “ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 25 October 1890, Z. 6327 die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Gedenkschrift zur Einweihungsfeier der altkatholischen Kirche in Dessendorf am Kaiser Joseph Kirchweih-Sonntage den 19 October 1890, gesammelt von A. Absenger, gedruckt in Warnsdorf bei Eduard Strache 1890“ nach § 303 St. G. veroten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 October 1890, Z. 8742, die Weiterverbreitung der Nr. 82 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung„ vom 15 Oktober 1890 wegen des Artikels „In unserem Lager ist Oesterreich“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenutnisse vom 21 October 1890 Z. 4096, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Mladoboleslavske Listy“ wegen des Artikels: „Ze Żel Brodu“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 October 1890 Z. 11018, die Weiterverbreitung der Nr. 244 der Zeitschrift: „Mährisches Tagblatt“ vom 23 October 1890 wegen des Artikels: „Die böhmische Misere“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 259 (7337)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: „Caviar-Kalender 1891, V. Jahrgang von Jean qui rit“, Budapest, Verlag von Gustav Grimm, Buchdruckerei F. Buschmann, Budapest Harisch-Bazar, ihrem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6 November 1890.

Zl. 261 (7403)

Das k. k. Kreisgericht St. Pölten als Preßgericht hat heute in nichtöffentlicher Sitzung nach Anhörung des k. k. Staatsanwaltes zu Recht erkannt: Der Inhalt der Nr. 89 vom Donnerstag, den 6 November 1890 der periodischen Druckschrift „St. Pöltener Zeitung“ begründe in dem auf Seite 2 und 3 unter der Aufschrift: „Die Judenfrage“ aufgenommenen Artikel seinem ganzen Inhalte nach den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. deßhalb wird unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügten Beschlagnahme der Nr. 89 der erwähnten Zeitschrift nach § 489 St. P. O. auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung derselben verboten.

St. Pölten, am 7 November 1890.

Zl. 262 (7423)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 21 de periodischen Druckschrift: „Die Volkspresse“ Organ für die Interessen des arbeitenden Volkes vom 10 November 1890 1. in dem auf Seite 2 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Moderne Geißeln“ seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen uach § 305 St. G. 2. in dem auf Seite 3 und 4 unter der Rubrik: „Aus der politischen Welt“ enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Bennisch“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 November 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20316 (7407 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia wsprawie intabulacyi Piotra Pączka, za właściciela części realności pod n. kons. 28 a. w Tarnowie na Zawalu lwh. 182 gminy Tarnów dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia Józefa Macieja 2gim. Książkiewicza, Franciszka Grzebińskiego i Alojzego Grzebińskiego względnie tychże niewiadomych spadkobierców celem doręczenia im uchwały tabularnej z 21 sierpnia 1890 l. 15450 kuratorem dr. Biegańskiego tegoż substytutem adw. dr. Steca i zawiadamia o tem wymienionych nieobecnych niniejszym edyktem.

Tarnów, dnia 6 listopada 1890.

L. 5316 (7417 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli ustanawia w sporze drobiazgowym Kiwy Chill przeciw Josslowi Löwin o 10 zł. aw. celem doręczenia wyroku pozwanemu i dalszego zastępstwa dla pozwanego, kuratora w osobie Szymona Altmana z Chyrowa i wzywa Jossla Löwin ażeby kuratorowi informacyę udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż skutki niepowolności, sam sobie przypisać będzie winien.

Starasól, 17 września 1890.

L. 10758 (7101 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców Grzegorza Illasiewicza Krynickiego wierzyciela hipotecznego majętności Krynica I. Szeptyczyzna, że w sprawie o przyznanie wynagrodzenia za prawo propinacyi w tej majętności ustanowiomo im kuratora w osobie adwokata dr. Justyna Witza ze substytucyą adw. dr. Nankiego

Sambor, 7 października 1890.

L. 6714 (7130 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Raganowicza, że w sprawie tabularnej Leiby Eugelberga przeciw niemu pcto. 100 zł. aw. zpn. dla niego Fabian Wojtyła kuratorem ustanowiony i temuż kuratorowi ts. uchwały z 2 września 1889 dol. 5053 i z 29 grudnia 1889 l. 8584 doręczone zostały.

C. k. sąd powiatowy

Sieniawa, 30 września 1890.

L. 23081 (7257 3—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski zawiadamia niewiadomego z pobytu Mateusza Kobla, że celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z 19 kwietnia 1889 l. 8202 ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Br. Gałecki w Tarnowie.

Tarnów, dnia 18 października 1890.

L. 15664 (7169 3—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Jäckla, że na prośbę Chaima Pinkasa Adlera wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 47 złr. 96 ct. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. Dr. Zinsowi z zastępstwem tut. adw. Dr. Bardacha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 29 października 1890.

L. 8533 (7433 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadaamia Antoniego J. Duśka we Wiszniowicach w Rossyi przebywać mającego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż Samuel Lenz wniósł pod dniem 30 maja 1890 l. 8533 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 28 zł. 71 ct. i 12 rubli na który do rozprawy dla spraw drobiazgowych termin na dzień 11 grudnia 1890 o 9 godzinie rano w B. nr. III wyznaczony został i że dla niego kuratorem ad actum ustanowiony został dr. Wilhelm Orski adw. w Brodach.

Wzywa się zatem Antoniego J. Duśka, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę do obrony praw swoich udzielił lub innego zastępcę sędowi wskazał, inaczej następstwa zaniedbani tego sam sobiea przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Brody, dnia 25 września 1890.

L. 6047 (7437 2—3)

Iwana Melnyczuka z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się iż iż w sporze ustnym Kseńki Martyniuk przeciw niemu o uznanie prawa własności do pg. 129/1 whl. 199 gminy kat. Manastyrek kuratorem Andrucha Melnyczuka ustanowiono i jemu pozew de pr. 20 lipca 1890 l. 6047 z terminem na 16 grudnia 1890 doręczono.

Wzywa się przeto Iwana Melnyczuk aby albo zgłosił osobiście lub przez pełnomocnika lub też swemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 12 września 1890.

L. 9947 (7475 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomą z życia i pobytu Teresę z Rytnińskich Małkową iż Jan Missa wytoczył przeciw niej spór o uznanie własności parceli l. hip. 2556 w Chmielowie iwystawienie na takową dokumentu do intabulacyi się nadającego lub zapłacenie 100 zł. aw. i że w sporze tym wzznaczono termin na dzień 15 grudnia 1890 a dla niej ustanowiono kuratorem dr. Tumidajowicza adw. w Tarnobrzegu.

Wzywa się ją przeto, by na terminie tym albo osobiście się stawiła lub innego pełnomocnika sobie obrała lub wreszcie kuratorowi potrzebnych udzieliła informacyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 30 sierpnia 1890.

L. 13000 (7476 1—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Wojciecha Saję z Grębowa, iż Jan Ciba i Izaak Birnhak wnieśli przeciw niemu i nieobjętej masie Maryanny Sajowej pozew ustny o własność i przepisanie hipoteczne realności lwh. 918 ks. gr. dla gminy Grębów, że termin wyznaczono do rozprawy na dzień 15 grudnia 1890 i dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu.

Poleca mu się tedy, by albo na terminie sam się stawił, lub pełnomocnika sobie ustanowił, lub wreszcie kuratorowi przed terminem potrzebnej udzielił informacyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 4 listopada 1890.

L. 21411 (7465 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Glasscheiba, iż towarzystwo eskontowe w Tarnowie wniosło przeciw niemu pozew wekslowy o 1194 zł. i 4 ct., i że wydany nakaz zapłaty kuratorowi dla niego ustanowionemu adw. dr. Karolowi Biegańskiemu z substytucyą dr. Jana Steca doręczonym został.

Tarnów, 14 listopada 1890.

L. 7105 (7428 2 3)

C. k. Sąd powiatowy wi Bochni zawiadamia, iż w sporze sumarycznym Wawrzyńca Dybuły przeciw Jakóbowi Wałczykowi pto. 73 zł. zpn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wałczyka kuratora w osobie adw. dr. Wcisty i wyrok mu doręczono.

Bochnia, dnia 10 września 1890.

L. 4441 (7418 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku zawiadamia, że dnia 27 lutego 1888 zmarł w Sosnowie bez ostatniej woli rozporządzenia Franciszek Dynowski. Do spadku powołany syn zmarłego Mikołaj Dynowski z miejsca pobytu niewiadomy ma w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego deklaracyę do spadku wnieść, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym Mikołajem Magdijem przeprowadzoną zostanie.

Wiśniowczyk, 27 października 1890.

L. 7056 (7419 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że celem doręczenia tut. sąd rozolucyi z dnia 1 marca 1889 l. 1507 nieznanym z miejsca pobytu Antoninie Leszczyńskiej i Józefowi Zubkowi ustanowiono kuratorem adw. p. dr. Dziewońskiego w Wieliczce.

Wieliczka 24 października 1890.

L. 4905 (7386 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adolfa Schreibera z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Jana Korneckiego uchwałą z dnia dzisiajszego do l. 4905 tymczasowe zapowiedzenie narzędzi kowalskich u Wojciecha Wąsika przechowanych, celem zabezpieczenia sumy wekslowej 50 zł. dozwolono, oraz że dla Adolfa Schreibera kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Hillela ustanowiono

Wzywa się pozwanego, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 20 kwietnia 1890.

L. 6143 (7175 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 8 maja 1890 l. 3118 w sprawie Jakima Wetlińskiego przeciw Semkowi Jamelskiemu z Wolimikowej o wpis prawa zastawu dla sumy 200 zł. zpu. w stanie biernym tegoż realności dla niewiadomego z miejsca pobytu Semka Jamelskiego kuratorem Ludwika Riedla z Baligroda.

O czem się Semka Jamelskiego celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród 7 października 1890.

L. 5840 (7366 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Matłaka, że rezolucyę z 6 sierpnia 1890 L. 5840 dozwalającą wpisu dla Anny 1o Matłak, 2o Kukliny prawa własności realności lwh. 100 ks. gr. gminy Stasiówki objętej, ustanowionemu kuratorowi Józefowi Klisiowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 6 sierpnia 1890.

L, 6344 (7131 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Raganowicza, że w sprawie tabularnej Leiby Eugelberga przeciw niemu pcto 200 zł. aw. zpn. dla niego Fabiana Wojtyłę kuratorem ustanowiono i temuż kuratorowi ts. uchwały z 20 grudnia 1889 l. 8585 dol. 8575 doręczone zostały.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 30 września 1890.

L. 7274 (7432 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Wilhelminę Dawyskiba zamężną Hrehorczuk, że przeciw niej wniósł Wincenty Dawyskiba pod dniem 4 pazdziernika 1890 l. 7274 pozew o intabulacyę prawa własności do parcel gr. 316/2 i 317/2 w Młyniskach, i że dla niej kuratora w osobie Pawła Duchnickiego ustanowiono.

Wzywa się przeto Wilhelminę Hrehorczuk aby udzieliła kuratorowi potrzebną informacyę lub innego zastępcę ustanowiła gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wypłynąć mogące sama sobie przypisać winna.

C. k. sąd powiatowy

Budzanów, dnia 3 listopada 1890.

L. 6929 (7390 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Tomasza Krzemienia, syna Wawrzyńca że rezolucyą z 12 kwietnia 1890 l. 2208 dozwalającą na wpis prawa zastawu dla sumy 300 złr. zpn. na rzecz Agaty Bieniarzowej na karcie ciężarów realności lwh. 32 ks. gr. gm. Straszęcin objętej Tomasza Krzemienia, syna Wawrzyńca własnej ustanowionemu kuratorowi, Stanisławowi Brzostkowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Gębica, 18 października 1890.

L. 7230 (7298 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sporze sumarycznym Nuchema Wintergrüna przeciw Jakóbowi Kudłacikowi o zapłacenie 80 złr. zpn. dla z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Kudłacika ustanawia kuratorem Jarosława Aweydę Notaryusza z Sokołowa i o tem pozwanego celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokołów, 27 października 1890.

L. 15668 (7171 2—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Jäckla z Tłumacza, że na prośbę Kalmana Jonasa wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 złr. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. Dr. Zinsowi z zastępstwem tut. adw. Dr. Bardacha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 29 października 1890.

L. 15666 (7170 2—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Jäckla, że na prośbę Kalmana Jonasa wydano, przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 51 zł. 77 ct. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. Dr. Zinsowi z zastępstwem tut. adw. Dr. Bardacha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 29 października 1890.

L. 5273 (7?25 2—3)

Celem doręczenia uchwały tabularnej z 24 maja 1890 l. ?315 ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Naftalego Rizenmana kuratorem Izaaka Meiselesa z Toutego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 14 października 1890.

L. 8682 (7075 2—3)

Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Seliga, Rothwachsa, że w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Grünera przeciw niemu pto 100 złr. wa. ustanowiono dla niego kuratorem Mojżesza Arnsteina, któremu rezolucyę z dnia 10/8 1888 l. 8925 doręczono.

Wzywa się Seliga Rothwachsa, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub innego ustanowił sobie zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 25 września 1890.

L. 5830 (7217 2—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Karola Kamińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że na skutek skargi Herscha Zingera przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 złr. zpn. wydany i równocześnie ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Gaszyńskiemu doręczony został.

Wzywa się zatem Karola Kamińskiego, aby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż, inaczej szkodliwe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Jasło, 25 października 1890,

L. 5820 (7284 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle. na skutek pozwu z 23 października 1890 l. 5820 Heleny Klobassowej Zręckiej o wykreślenie pozycyi 1, 3. 4. z karty C. dóbr Lipnica górna wraz z nadciężarem, ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu pierwpozwanej Heleny ze Żeromskich Kaczkowskiej kuratorem adw. Dr. Władysława Chwaliboga z Jasła ze substytucyą w razie przeszkody adw. Dr. Gaszyńskiego.

Jasło, 25 pazdziernika 1890.

L. 5072 (7443 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Chaimą w sprawie zaintabulowania prawa własności 1/4 części realności wyk. hip. dla gminy Karwodża na rzecz Katarzyny Krzemieniowej dotąd jego własnej kuratorem Marcina Salamona z Karwodży.

Tuchów, 10 października 1890.

L. 12506 (7412 2—3)

W sprawie firmy „Weidler Ball et Last“ uchwałę tabularną z 16 grudnia 1889 l. 14276 doręczono nieznanej z życia i miejsca pobytu Sachnie Speicher do rąk kuratora Dr. Zakrzewskiego.

O tem zawiadamia się Sachnę Speichera.

Kosów, dnia 6 września 1890.

L. 11186 (7192 1—3)

C. k. Sąd obwodwy jako hendlowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Izaka Lejbę Junga i Reizlę Jung, że na prośbę firmy Bałaban et Apfelgrün w sprawie tejże firmy przeciw Meszulimowi Jungowi o 191 zł. 25 ct. aw. wydał pod dniem 17 czerwca 1890 l. 6881 uchwałę zezwalającą na prenotacyę prawa zastawu z klauzulą § 822 u. k. powyższej sumy w stanie biernym realności wyk. hip. l. 434 ks. gr. gminy Ottynii i takową dorę̨cza kuratorowi adwokatowi dr. Fiternikowi Wzywa się zatem Izaka Lejbę Junga i Reizlę Jung, ażeby kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę zamianowali i sądowi do wiadomości podali, gdyż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać muszą.

Sambor, 30 września 1890.

L. 10925 (7193 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadmego z miejsca pobytu Abrahama Eizyka Wigdorowicza, że uchwałą z dnia 19 sierpnia 1890 l. 10958 dozwolono na prośbę Mojżesza Weinberga w sprawie przeciw niemu o 125 zł. ocenienie realności wyk. hip. 174 w Dolinie i sekwestracyę dochodów tejże dozwolono i takową dorę̨cza się kuratorowi adw. dr. Nankiemu ze substytucyą adw. dr. Brylińskiego.

Wzywa się zatem Abrahama Eizyka Wigdorowicza. ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 30 września 1890.

L. 16145 (7408 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadamia z miejsca pobytu Józefa Rosenbaumego, że na prośbę firmy „Ch Ehrenberg et Liebergall w Skale“ przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 złr. zpn pod dniem 23 sierpnia 1890 do l. 12948 wydano, i że takowy doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Horowitzowi w Tarnopolu.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Rosenbaum, aby podał kuratorowi możliwe środki do obrony, lub sądowi innego wymienił zastępcę, gdyż w razie przeciwnym sprawę tę z kuratorem wedle praw się przeprowadzi.

Tarnopol, dnia 15 października 1890.

L. 3944 (7285 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa każdego ktoby miał wiadomość o życiu lub śmierci Pawła Cichonia z Nowej wsi, tamże w roku 1828 urodzonego który w roku 1856 wśród zimy wydalił się na robotę do Węgier i odtąd nie dał o sobie żadnej wiadomości, aby o tem w przeciągu jednego roku tj. do dnia 15 listopada 1891 tutejszemu sądowi lub też ustanowionemu dla rzeczonego Pawła Cichonia kuratorowi p. adw. dr. Barbackiemu w Nowym Sączy donieśli po bezskutecznym bowiem upływie powyższego terminu, sąd na ponowne żądanie stron interesowanych do rozstrzygnięcia prośby o uznanie Pawła Cichonia za zmarłego i wydania orzeczenia że małżeństwo zawarte między nim a Anną ze Steranków Cichoniową na dniu 25 lutego 1852 roku w Nowej wsi uważanem być ma za rozwiązane, przystąpi.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz. 16 sierpnia 1890.

L. 7587 (7324 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na skutek prośby Tadeusza Grabowskiego zaprowadza postępowanie celem uznania za zmarłe Anny Pilichowskiej Magdaleny Schrederowej i Maryanny Żołkiewskiej.

Wedle dochodzeń w drodze postępowania spadkowego zaprowadzonego w c. k. sądzie powiatowym w Makowie, Anna Pilichowska wdowa prywatna, zamieszkała w Makowie umarła przed 40 laty w Żółkwi mając lat 55 wieku, Magdalena Schrederowa prywatna wdowa, zamieszkała w Makowie zmarła przed 40 laty w Poznaniu, mając lat 57, Maryanna Zółkiewska wdowa prywatna, zamieszkała w Makowie, zmarła w Zółkwi przed 40 laty mając lat 60. A gdy od roku 1852 o życiu i pobycie trzech wymienionych osób nie ma wiadomości przeto wzywa sąd każdego, ktoby o ich życiu i pobycie miał wiadomości, aby o tem dał wiadomość do tutejszego sądu, lub kuratorowi adw. dr. Izydorowi Danielowi w Wadowicach, bo inaczej gdyby o ich życiu po dzień 20 grudnia 1891 wiadomości nie było na ponowną prośbę interesowanego przystąpi sąd do stanowczego załatwienia prośby o uznanie trzech wymienionych osób za zmarłe.

Wadowice, dnia 25 października 1890.

L. 9421 (7223 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości iż zaprowadził postępowanie spadkowe po Wiktoryi 1. Malskiej 2. Urbanik z Załuza 20 maja 1890 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli zmarłej. Wzywa się wszystkich spadkobierców tejże aby w ciągu jednego roku się zgłosili i do spadku oświadczyli, inaczej tenże spadek ze zgłaszającymi się pertraktowany, a w razie niezgłoszenia się żadnego spadkobiercy, skarbowi państwa jako bezdziedziczny przyznany zostanie.

Dąbrowa, dnia 11 września 1890.

L. 3371 (7436 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące uwiadamia z nazwika po mężu i z miejsca pobytu niewiadomą Magdalenę Czajkowską, że dnia 22 stycznia 1887 w Bykowie zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Katarzyna z Czajkowskich Manasterska, że do jej spadku między innymi powołaną jest także i Magdalena Czajkowska, że przeto wzywa się ją, aby w ciągu 1 r. od dzisiejszego wniosła w tut. sądzie lub osobiście lub przez pełnomocnika swoje oświadczenie do spadku inzaczej spadek będzie pertraktowany że zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowienym dla niej kuratorem Stefanem Horodyskim z Ortynic.

C. k. Sąd powiatowy.

Łąka, 20 sierpnia 1800.

L. 11258 (7431 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie Mendla Weinfelda cessyonaryusza Kiwy Jakóbowitza pto Szczepanowi vel Stefanowi Gryglowi ze Zembrzyc o 257 złr. 63 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem p. adw. Dr. Zakrzewkiego z Bochni.

Wzywa się tedy Szczepana Grygla, by o pobycie swym doniósł, gdyż inaczej wszelkie w tej sprawie rezolucye kuratorowi doręczone będą.

Bochnia, dnia 9 października 1890.

L. 10743 (7430 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Kozłowską, iż celem doręczenia jej ts. rezolucyi z dnia 20 maja 1890 l. 13243 dotyczącej zaintabulowania prawa własności realności wyk. 469 gminy Bochnia objętej ustanowiono dla niej kuratorem adw, dr. Trybulca w Bochni.

Bochnia, 19 września 1890.

L. 4676 (7247 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Gazdę aby w przeciągu roku jednego zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku po Wawrzyńcu Gaździe zmarłym we Wrząsowicach dnia 1 października 1847 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z jego kuratorem dr. Gunkiewiczem.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 3 maja 1890.

L. 7225 (7150 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w Rajczy na dniu 10 lipca 1889 zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Toni Langierowna vel Natowiczowa. Ponieważ sądowi spaokobiercy nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy rościliby sobie jakie prawo do spadku tego, aby swe prawo dziedziczenia w przeciągu jednego roku od dnia czytania tego edyktu, w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali, w przeciwnym razie bowiem spadek, dla którego kuratorem ad actum Joachim Wulkan z Rajczy ustanowiony został, z tymi którzy swe deklaracye wniosą, przeprowadzony i przyznany będzie, a część takowego, do której się nikt nie zgłosi ewentualnie cały spadek, gdyby nikt się nie deklarował wysokiemu rządowi jako bezdziedziczny wydany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 9 stycznia 1890.

Doniesienia prywatne.

DOBRA

większe i mniejsze pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Ignacy Rappaport, ul. Jagiellońska 17. 7379

Do serc litościwych!

Przy ulicy Sokoła L. 7 mieszka wdowa po rękodzielniku z pięciorga drobnych dzieci. Będąc bez najmniejszego utrzymania, uprasza o jakiekolwiek bądź wsparcie.

Majątek do sprzedania

najwyborniejszej gleby, pola ornego 600 m. i lasu 600 morg. z tego połowa dobrego. Budynki wszystkie murowane, dom piękny wśród dużego ogrodu położony.— Bliższych szczegółów udzieli p. Miączyński, Lwów, ul. Sykstuska l. 35. 7489

Swieże pstrągi

wysyła co wtorku zarząd dóbr Ruda różaniecka, poczta Cieszanów, pół kilogr. po zł. 1 ct, 10 w. a. 7488

Dla właścicieli bydła!

Podczas karmienia kartoflami bydła, zdarzają się częste wypadki udławienia i z braku przyrządu do usunięcia kartofli z gardzieli wołu lub krowy zmuszonym się bywa dobić. Kto chce tego uniknąć, niech zamówi

Przyrząd gumowy (kauczukowy) dla bydła.

u 6347

Alojzego Hübnera

we Lwowie ul. Karola Ludwika L. 13.

Pożyczki pieniężne

dla osób będących w możności takowe zwrócić, wyjedna pod dyskrecyą za akceptem lub zapisem długu po miernych procentach i spłatach w małych ratach. — Agencya Gelba w Buda Peszcie, Karls-Ring 13. Zapytaniom należy dołączyć 2 marki listowe. 7486

Cognac

vieux Champagne, Marque: „Non plus ultra“, prawdziwie francuski, znakomity gatunek, pobudzający trawienie, wzmacniający słabowite osoby i rekonwelescentów — wysyłam oclony i franko pocztą za pobraniem kwoty 8 zł. za beczułkę 4 litrową, lub w koszach po 3 flaszki ¾ litrowe po zł. 1 ct. 80 za flaszkę

Prawdziwy, importowany prima

Jamaica-Rum

beczułka 7.50 ct., butelka jak wyżej po 1.75 zł.

Znakomite słodkie 6015

naturalne wino Malaga

beczułka zł 4.90, flaszka zł. 1.20 jak wyżej.

R. MAITI w Tryeście.

Handel Karola Bałłabana we Lwowie

poleca 5725

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

⁴⁸/₄ kl. Moka arabska .	. 10	złr.	80 ct
„ Jawa złota .	. 10	„	80 „
„ Ceylon grubo-ziarnista	. 10	„	80 „
„ „ średnia .	. 10	„	40 „
„ Kuba wyśmienita	. 10	„	— „
„ Laguaira grubo ziarnista	. 9	„	60 „
„ Guatemala	. 9	„	20 „

Franko na każdą stacyę pocztową w Galicyi.

Pochodnie naftowe po 3 zł.

patent i wyrób Adama Bratkowskiego, wyborne do jazdy nocnej, dla straży pożarnych, do wycieczek, jedyne zastępstwo w Austryi posiada

Antoni Halski

handel żelazny. Lwów, plac Maryacki l. 9

wielki wybór:

Latarni naftowych gospodarczych,
Latarni powozowych para od 5·50,
Noży do sieczkarni,
Wag decymalnych,
Piecców żelaznych systemu Meidingera od zł. 25 i lanych z glinką ogniotrwałą od zł. 13.

Klozety torfowe pokojowe, patentowane zupełnie ubezwaniające odznaczone na wystawie hygienicznej. 6193

Odbywszy specyalne studya w krajowych i zagranicznych instytutach naukowych otworzyłem we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 18

urzędownie upoważnione

Laboratoryum chemiczno-mikroskopowe

do badania pokarmów, artykułów spożywczych, leczniczych, handlowych, technicznych, gospodarczych, hygienicznych, analiz sądowych i t. p.

W laboratoryum tem, które według tegoczesnych wymogów urządziłem, uskuteczniam jakościowe i ilościowe rozbiory, w celu sprawdzenia jakości, prawdziwości, wartości pożywczej lub zafałszowania mleka, śmietanki, wina, piwa, koniaku, wódki, likierów, rumu, araku, octu, masła, sera, mąki, chleba, krochmalu, czekolady, drożdży, cukru, miodu, kawy, herbaty, soli, tłuszczów i olejów, mięsa, wędlin, konserwów, wyrobów cukierniczych, karmy dla bydła, środków leczniczych, farb, nafty, naczyń, wosku, mydła, tapet i papieru; dalej rozbiory wód mineralnych i studziennych, ziemi, nawozów sztucznych i naturalnych, wapna, cementu, metali, aliaży — rozbiory moczu i kamieni moczowych, analizy sądowe i t. p.

Wszelkie zlecenia tak miejscowe jak i z prowincyi wykonywam o ile możności w najkrótszym czasie i po możebnie niskich cenach.

Przekonany, że instytut mój przynieść może dobre usługi ogółowi, śmiem polecić się łaskawym względom Wysokich Władz, WW. PP. lekarzy, aptekarzy, kupców i całej P. T. Szanownej Publiczności.

Walery Włodzimirski

magister farmacyi — chemik sądowy,
egzaminowany na wszechnicy we Wiedniu, znawca artykułów spożywczych, były właściciel apteki. 7389

Wezwanie do przedpłaty.

Nakładem K. KOZŁOWSKIEGO, Poznań, wyszedł pierwszy zeszyt dzieła

Malowniczy opis Polski

czyli

Geografia ojczystego kraju

ułożył Józef Chociszewski.

z licznemi rycinami.

Całe dzieło składać się będzie z trzech części.

ZESZYT I. zawiera na 96 stronach interesujący opis naszych rzek, gór, kopalin, płodów, zwierząt i t. d., dalej mapkę fizyczno-etnograficzną i 23 starannie odbitych rycin.

ZESZYT II. obszerniejszy od poprzedniego i bogato ozdobiony obrazkami, zawiera etnografią. Autor kreśli z zamiłowaniem zwyczaje ludu i pamiątkowe obchody z dawnych czasów. Przesuwają się tu kolejno: Wielkopolanie, Kujawiacy, Mazury, Krakowiacy, Sandomierzanie, Górale, Kaszuby, Szlązacy, Huculy, Ukraińcy, Litwini, Żmudzini itd.

ZESZYT III. zawierać będzie geografię historyczno-polityczną, 2 mapy Polski i ryciny.

PRZEDPŁATA na całe dzieło wynosi 2 zł., za co przesyłka franko. Z oprawą 2 zł. 40 ct., w lepszej oprawie 2 zł. 70 ct. — Cena po wyjściu dzieła zostanie podwyższoną.

Przedpłatę nadsyłać należy pod adresem: 7333

K. KOZŁOWSKI, Poznań, ul. Długa 8.

Obwieszczenie.

Niniejszem otwiera się XV. królewsko-węgierska 6998

Loterya państwowa na cele dobroczynne

której czysty dochód

na mocy Najwyższego postanowienia Jego ces. i król Apost. Mości z dnia 12 kwietnia 1890, w ten sposób przeznaczony jest, że z takowego otrzymać ma po jednej dziesiątej części:

Stowarzyszenie „Białego Krzyża“, Stowarzyszenie kolonij wakacyjnych dla dzieci w Buda-Peszcie, Stowarzyszenie Maryi Doroty, Dobroczynne Stowarzyszenie Dam w Nagy-Bánya, muzeum przemysłowe w kraju Seklerów, Krajowy Zakład sierót po notaryuszach gminnych i obwodowych, Zakład sierót w Miszkolcu Towarzystwa Dam komitatu Borsod, fundusz utworzyć się mający dla niezamożnych wdów i sierót po urzędnikach, Instytut pensyjny dla dziennikarzy węgierskich, nakoniec krajowy Zakład dla głuchoniemych w Zagrzebiu

Ustanowione w ilości 6.767 wygrane wynoszą według poniżej umieszczonego planu gry 160.000 złotych, mianowicie

1 główna wygrana na	. zł. 60.000	w 4 prc. od podatku wolnych obligacyach indemnizacyjnych
potem		
1 wygrana na 10.000 zł. razem	„ 10.000	
5 wygrane po 1000 zł.	„ „ 5.000	
10 wygrane po 500 zł.	„ „ 5.000	
50 wygrane po 100 zł.	„ „ 5.000	

200 wygranych po 20 zł. razem zł. 10.000	w gotówce.
6500 wygr. po 10 zł. razem . zł. 6.500	

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 16 grudnia 1890. — Los kosztuje 2 zł. wa.

Losy nabyć można w Dyrekcyi loteryi w Buda Peszcie (Peszt, główny urząd cłowy na pół piętrze), we wszystkich urzędach loteryjnych, sprzedaży soli i podatkowych, we wielu urzędach pocztowych, w redakcyi czasopisma „Merkur“ w Wiedniu i we wszystkich miastach i większych miejscowościach w miejscach ustanowionych do sprzedaży losów.

Budapeszt, dnia 1 października 1890. Król. węg. Dyrekcya loteryi.

JAN IHNATOWICZ

poleca 6361

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne

odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.

PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

WODA fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł. w. a.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł Pół flakonu zł. 1.60

CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 ct.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Boimów L. 11, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Najlepszą, najtańszą, najtrwalszą i najpiękniejszą od wszystkich lakierów i innych środków do zapuszczania podłóg

jest niezaprzeczenie 5896

francuska masa podłogowa

(do użycia w zimnym stanie)

jedyne miejsce sprzedaży

Alojzy Hübner

Lwów,

ulica Karola Ludwika L. 13.

L. 4322 7406 2—3)

Obwieszczenie.

Celem nadania posady weterynarza w mieście Stryju rozpisuje się konkurs aż do dnia 5 grudnia 1890.

Ubiegający się o tę posadę mają prośby zaopatrzone w dowody uzdolnienia wymagalne dla tej posady, w terminie oznaczonym, wnieść do magistratu.

Magistrat król. miasta.

Stryj, dnia 10 listopada 1890.

APTEKA „Zum goldenen Reichsapfel.“ J. PSERHOFERA I. Singerstrasse 15 w Wiedniu.

Pigułki krew przeczyszczające przedtem zwane **Pigułki uniwersalne** znane powszechnie jako środek domowy lekko rozwalniający. 6984

Z tych pigułek kosztuje 1 pudełko z 15 pigułkami 21. ct — 1 zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct. za pobraniem nieopłaconem 1 zł. 10 ct.

Za nadesłaniem należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 zwój pigułek zł 1 ct. 25 — 2 zwoje zł 2 ct. 30 — 3 zwoje zł. 3 ct 35 — 4 zwoje zł 4 ct. 40 — 5 zwojów zł 5 ct. 20 — 10 zwojów zł. 9 ct 20. (Mniej niż jednego zwoju nie można przesyłać)

Uprasza się żądać wyraźnie „J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających“ i zważać na to, że każde pudełko z góry zaopatrzone jest tym samem nazwiskiem, które się znajduje na przepisie używania, t. j. J. Pserhofer, mianowicie pismem czerwonem.

Balsam przeciw odmrożeniu J. Pserhofera, 1 słoik 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.

Sok z babki wodnej Flaszeczka 50 ct.

Amerykańska maść gośćcowa słoik zł. 1 ct. 20.

Proszek przeciw poceniu się nóg cena pudełka 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha, środek domowy przeciw złemu trawieniu, 1 pakiet 1 zł.

Balsam przeciw molom 1 flaszka 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.

Esencya życia (praskie krople) 1 flaszeczka 22 ct.

Balsam angielski 1 flaszka 50 ct.

Fiakierski proszek piersiowy 1 pudełko ct. 35, z przesyłką franko ct 60.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofera najlepszy środek do porastania włosów. 1 słoik zł. 2,

Plaster uniwersalny prof. Steudla, 1 słoik 50 ct. z przesyłką franco 75 ct.

Oprócz wymienionych powyżej preparatów, są jeszcze wszystkie w austryackich dziennikach wyszczególnione krajowe i zagraniczne specyalności farmaceutyczne w zapasie, a artykuły, które na razie nie są na składzie, mogą być na żądanie po najtańszej cenie zaraz sprowadzone.

Przesyłki pocztą uskutecznia się jak najszybciej za poprzedniem nadesłaniem gotówki, większe zaś zamówienia, także za pobraniem należytości.

Przy nadesłaniu należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi portoryum znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

Z Drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.